

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ. PIĄTEK, 4-GO LISTOPADA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 305

ATAK OPOZYCJI NA RZĄD

na pierwszym posiedzeniu sejmu. — Posłowie „Stronnictwa Ludowego” w czarnych opaskach.

Wielka dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

Warszawa, 3 listopada.

(B) Dziś, po blisko 8-miesięcznej przerwie, rozpoczęły się obrady sesji zwyczajnej ciała ustawodawczego. Przed godziną 10 rano, na którą zostało wyznaczone plenarne posiedzenie sejmu, odbyły się obrady kilku klubów sejmowych.

Na posiedzeniu klubu BB. po przemówieniu posła Sławka, w którym dał on ogólny obraz obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej i wezwał posłów do intensywnej pracy na plenum i w komisjach, odczytane zostało orzeczenie komisji powołanej przez ministra skarbu do zbadania zarzutów przeciwko posłowi i wiceministrowi skarbu, Stefanowi Starzyńskiemu w związku z „procesem drożdżowym”, wytoczonym przeciwko niejakiemu Olpińskiemu.

Orzeczenie komisji stwierdza kategorycznie za bezuzasadnione zarzuty, stawiane min. Starzyńskiemu i zaznacza, że w oszczerstwach tych nie było ani cienia prawdy.

Demonstracyjne wnioski.

Jednocześnie odbyło się posiedzenie „Klubu narodowego”, który postanowił zgłosić szereg wniosków do łaski marszałkowskiej, a między innymi w sprawie podwyższenia opłat akademickich, w sprawie zobowiązań przyjętych przez rząd w stosunku do karteli, w sprawie rezerw skarbowych, stanu zadłużenia przedsiębiorstw państwowych i t. d.

Zgłoszą również wnioski demonstracyjne kluby: PPS. i Stronnictwo Ludowe Klub PPS. ma zgłosić

WNIOSK O WYRAŻENIE VOTUM NIEUFNOŚCI RZĄDOWI PREMIERA PRYSTORA.

O godz. 10.15 rozpoczęło się plenarne posiedzenie sejmu. Powszechną uwagę zwracają posłowie klubu stronnictwa ludowego, którzy mają na rękawach czarne opaski z napisem:

— „Łapanów, Daleszyce, Dziadów, Lublany”.

Są to nazwy miejscowości, w których chłopstwo na tle opłat targowych i t.zw. strejku rolnego starło się z policją. W ten sposób klub chłopski zamierzał demonstrować przeciwko rządowi.

Po załatwieniu szeregu formalności, związanych z otwarciem sesji budżetowej sejmu, a między innymi, po złożeniu przysięgi przez posłankę Janinę Ignasiak z frakcji komunistycznej, która jest pierwszą posłanką komunistyczną w Polsce — przystąpiono do porządku dziennego.

Min. Zawadzki na trybunie.

Marszałek sejmu udzielił głosu ministrowi skarbu prof. Zawadzkiemu, który wygłosił przemówienie o budżecie na tle ogólnej sytuacji gospodarczej państwa oraz przedstawił program rządu w szeregu zagadnień ekonomicznych i finansowych. Przemowa prof. dr. Zawadzkiego trwała blisko godzinę, poczem rozwinęła się debata generalna.

Pierwszy zabrał głos poseł Rybarski (kl. nar.), który uważał, że ocena budżetu bez oceny położenia gospodarczego i politycznego nie prowadzi do celu. Poseł Rybarski stwierdza dalej, że depresja pogłębia się.

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Rybarski dowodzi obszernie, że niedobór wyniesie 21 proc. a nie 8 lub 9 proc. — Wzrost fiskalizmu jest zupełnie wyraźny.

Również przymusowe opłaty na bezrobotnych muszą być zaliczone do podatków.

Podstawą zaufania może być tylko stałość stosunków prawnych. Tymczasem podrywa się jedną instytucję za drugą.

Głos z ław BB.: — Ładna była stałość za waszych czasów.

— Za naszych czasów stosunki się stabilizowały. Co chwila robi się teraz jakieś reorganizacje. Podrywa niezależność sądownictwa, trybunału administracyjnego, a teraz przystępuje się do oba-

lenia autonomii szkół akademickich, które się jednak nie uda. Bo to nie jest dar obcych państw, a rzecz związana z kulturą Polski od 15 wieku.

Mówca omawia dalej dekret o stowarzyszeniach, krytykuje artykuł, który odmawia rejestracji stowarzyszeniom, które nie odpowiadają „pożytkowi społecznemu”.

— Rozumiem — mówi — że nie rejestruje się stowarzyszeń, zagrażających prawu i spokojowi publicznemu, ale co to jest „pożytek społeczny”.

Poseł Kleszczyński: — Chodzi o towarzystwa wzajemnej adoracji z lewej i prawej strony.

Minister Pieracki: — Sam pan w poprzedniej debacie budżetowej tego się domagał. Idzie o to, aby uniemożliwić powstawanie stowarzyszeń o fikcyjnych działalnościach, przekształcaniu się w nowe, fikcyjne stowarzyszenia i uprawia nie destrukcyjnej działalności niektórych ugrupowań wywrotowych.

Czego żąda endecja?

— Ograniczając naszą działalność wnioskową w tym sejmie, postawimy jednak w najbliższym czasie wniosek do tyczący wykonywania art. 22 konstytucji w tym kierunku, że posłowie i senatorowie nie mogą od rządu otrzymywać koncesyj o charakterze politycznym, na przywóz i wywóz, nie mogą być w zarządach stowarzyszeń, którą mają faktyczne monopole od państwa, dalej nie mogą otrzymywać płatnych stanowisk w samorządach i instytucjach samorządowych o ile ich władza pochodzi z nominacji, a nie z wyboru, nie mogą być mianowani nadzorcami sądowymi lub kartelowymi, o ile wniosek o nominację nie wyjdzie z grona wierzycieli lub osób zainteresowanych, wreszcie nie mogą interwenjować nawet w wykonaniu swego zawodu u władz państwowych w sprawach natury materialnej, które zależą od swobodnego uznania władzy.

W dalszym ciągu zabrał głos poseł Róg ze Stronnictwa Ludowego, który mówił o nędzy wsi i rozpiętości cen produktów żywności i przemysłu skartelizowanego.

S.S.S. przeciw sądom doraźnym.

W dalszym ciągu zabrał głos poseł Niedziałkowski (PPS), który między innymi omówił tezy prof. Krzyżanowskiego o kryzysie koniunkturalnym, który musi być zwalczony w ramach gospodarki kapitalistycznej.

Doświadczenie ostatnich miesięcy wskazuje na zupełną ludność tej tezy. Następnie poseł Niedziałkowski występuje przeciwko sądom doraźnym.

— Słyszeliśmy, że fundusz dyspozycyjny jest potrzebny do walki ze szpiegostwem a czy kiedykolwiek mieliśmy więcej skandali szpiegowskich niż teraz. Protestujemy z tej trybuny przeciwko sądownictwu doraźnemu.

Dalej poseł Niedziałkowski mówi, że odejście min. Zaleskiego i przyjęcie min. Becka niewątpliwie zwiększy in-

terwencję czynnika nieobliczalnego w nowej polityce a to nie wpłynie dobrze na zbliżenie opinii francuskiej do nas.

Mówca twierdzi, że w wyniku obecnego systemu rządzenia, gdy przyjdzie do czasu przebudowy Polska będzie do tego najmniej przygotowana z pośród wszystkich narodów.

Kończąc swe przemówienie poseł Niedziałkowski powiedział:

— Nie chcę krytykować motywów wyroku brzeskiego, gdyż są one jaskrawym tłumaczeniem z języka rosyjskiego, ale jeżeli wyrok ten stoi na tem stanowisku, że walka o zmianę systemu rządzenia stanowi spisek, to muszę panów zapewnić, że takie spiski będą trwały nadal.

Następnie poseł Lewicki z klubu ukraińskiego zaznacza na wstępie, że

poseł Róg mówił, że gdy za korzec kartofli chłop osiąga zaledwie 70 groszy, to wyroby przemysłu skartelizowanego stale drożeją.

Głos z ław BB.: — Gdzie są kartofle po 70 groszy?

— Naprzykład w województwie łuckim.

Poseł Radziwił: — Sam jestem z tego województwa i stwierdzam, że takich cen tam niema.

Poseł Róg: — Bo księżę prawdopodobnie kartofli na targ nie wywozi.

Dalszą część przemówienia poświęca poseł Róg ostatniemu strejkowi chłopów, stając na stanowisku, że ze stanowiska prawnego, strejk chłopów nie jest przestępstwem, bo konstytucja przyznaje to prawo. Strejk nie był wymierzony przeciwko ludności, a przeciwko kartelom, i nadmiernym opłatom.

Dłuższe przemówienie kończy poseł Róg oświadczeniem, że przedłożony preliminarz jest właściwie funduszem dyspozycyjnym i za takim nie będzie głosować.

klub jego będzie żądał od państwa nadania Galicji Wschodniej autonomii oraz rozszerzenia jej na wszystkie ziemie ukraińskie w granicach państwa. Omawiając zajścia w Lisku mówca potępia wszelką akcję indywidualnego teroru.

Poseł Bitner (Ch. D.) rozpoczyna mowę bardzo efektownym zdaniem:

— Gdzie jest, co myśli i co zamierza „Marszałek Piłsudski”.

Poseł Bitner zapowiedział cały szereg wniosków.

Deficyt budżetowy

Następnie przemawiał poseł Thon, (Koło żydowskie).

— Mówić w sposób opozycyjny o przedłożeniu budżetowym jest zarazem bardzo łatwo i bardzo trudno. Łatwo krytykować jest skoro samo przedłożenie powiada, że w 15 proc. jest niewystarczające i rząd przychodzi do sejmu, każe mu radzić nad tem, skąd wziąć pieniądze.

Poseł Thon mówi o podatku ryczałtowym, uważając go za źródło krzywd dla szerokiej rzeszy kupiectwa żydowskiego. Dalej mówi o monopolach, i o egzekucjach podatkowych. W szczególności odnosi się to do żydów, bo ostatnio nastąpiło znieważenie nawet największego święta żydowskiego, jakim jest sadny dzień.

Poseł Bernard Jankowski (Kl. Niemiecki) zapowiada głosowanie przeciwko budżetowi. Komunistę poseł Rożka, począł przemawiać w gwałtownym tonie, ale został pozbawiony głosu.

Minister skarbu odpiera ataki.

Po przemówieniu posła Lewina (Żydowskie Stronnictwo ortodoksyjne), zabrał głos minister skarbu Zawadzki, który poddał spokojnej i rzeczowej ocenie ataki posłów z opozycji stwierdzając, iż w żadnej z krytyk nie spotkał się z najłzej choćby zarysowanym planem własnym, który przeciwstawiłby można projektom rządowym.

Następnie poświęcił minister dłuższy ustęp swego przemówienia odparciu ataków na poszczególne dziedziny gospodarki finansowej.

Marszałek sejmu oznajmił, że zgłoszono 48 wniosków zwykłych, nadto cztery nagłe, pozatem zaś 18 interpelacji.

Kończąc marszałek sejmu oświadczył, że preliminarz budżetowy odsyła do komisji, posiedzenie zamyka, a o terminie następnego posiedzenia będą posłowie powiadomieni.

**

Podana przez nas wiadomość o mającym nastąpić odroczeniu sesji sejmu potwierdza się. Należy oczekiwać, że w

CIĄGU DNIA DZISIEJSZEGO, t. j. PIĄTKU, UKAŻE SIĘ DEKRET O ODROCZENIU SESJI NA 30 DNI.

Nie będzie nowych podatków.

Polska znajduje się w lepszej sytuacji, niż inne kraje.

Expose ministra skarbu prof. Zawadzkiego.

Warszawa, 3 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu glos zabrał p. minister skarbu, Zawadzki, który wygłosił wielkie przemówienie. Charakterystyczną cechą, mówił p. minister skarbu ostatnich budżetów wszystkich niemal państw jest zmniejszenie się ich nominalnej wysokości, A **POMIMO TO ICH DEFICYTOWOŚĆ.**

Deficyty wynoszą sumy nieraz bardzo poważne. Tak więc niemiecki budżet za rok 1930-31 dał w wykonaniu deficyt 2.300.200.000 zł., budżet St. Zjednoczonych za ten sam rok dał deficyt 1.605.600.000 zł.

U nas również budżety wykazują od lat **TRZECH STAŁE ZMNIEJSZENIE.**

Zaznaczam przytem, że Polska jest pierwszym krajem, który śmiało poszedł drogą zmniejszenia swych budżetów i który w związku z tem wykazuje do tych czas cyfry deficytowe względnie wysokie w stosunku do tych, które przytoczyłem.

Zmniejszenie się wysokości budżetu ma podwójne źródło:

1) podniesienie siły nabywczej pieniądza, 2) konieczność realnych oszczędności w związku ze spadkiem siły płatniczej ludności. Monety te, powodując zmniejszenie globalne sum budżetowych, zakreślają jednocześnie granice tego zmniejszenia.

Preliminarz zamyka się w dochodach sumą 2.089 milionów, w wydatkach sumą ponad 2.449 milj., wykazuje więc niedobór w wysokości ponad 360 milj. złotych.

Dalej p. minister podkreślił, że dochód budżetu w niektórych dziedzinach naszych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym,

A TO DZIĘKI OSZCZEDNOŚCIOM, PO CZYNIONYM M. IN. W MONOPOLU I PRZEDSIĘBIORSTWIE KOLEI.

Dochody z danin i monopolu zmniejszyły się chwilowo, jednakże dzięki pewnym reorganizacjom różnice winny się wyrównać.

NOWYCH PODATKÓW NARAZIE P. MINISTER NIE PROJEKTUJE, przeciwnie zlikwidowany zostanie jedno razowa danina majątkowa, która według projektu zastąpiona ma być percyjnym, chociaż bardzo drobnym podatkiem od majątku.

W czwartym roku kryzysu światowego Polska z dumą może stwierdzić, że nie doznała ani tych wstrząsów, ani nie stała się ofiarą kataklizmów, **JAKIE CIAŻA NA INNYCH KRAJACH**

P. Marja Chroszczyńska skazana

na miesiąc więzienia za zniestawienie Grzymały-Siedleckiego.

Warszawa, 3 listopada. Proces p. Marji Chroszczyńskiej, oskarżonej przez p. Adama Grzymałę-Siedleckiego o zniestawienie, ściągnął do sali sądowej sporą ilość ciekawych.

P. Marja Chroszczyńska jest oskarżona o zniestawienie, zawarte w liście otwartym, wydrukowanym w tygodniku „Polska Wolność”.

Oskarżona twierdziła w swym artykule, że p. Grzymała - Siedlecki nadużył jej zaufania, wywierał na nią presję moralną, korzystając z jej pomocy materialnej, w czasach dla siebie krytycznych. Ponadto p. Chroszczyńska miała pożyczyć 1.800 dolarów osobie wskazanej przez p. Grzymałę - Siedleckiego.

Sąd skazał Chroszczyńską Marję na jeden miesiąc więzienia.

Berlin, 3 listopada. W okresie dwóch tygodni od chwili wyborów t. j. od 6 do 19 listopada obowiązującym będzie zakaz urządzania zebrania nawet w lokalach zamkniętych. Zakaz ten ma na celu umożliwienie policji wypoczynku po niezwykle wyczerpującej pracy w okresie przedwyborczym.

Nasza instytucja emisyjna trwa nienaruszona. Tak samo Bank Gospodarstwa Krajowego, P.K.O. oraz cały szereg poważnych banków prywatnych ma mocne i trwałe podstawy.

W zakończeniu p. minister Zawadzki zaznaczył, że o ile deficyt będzie niewielki, to będzie on pokryty z rezerw państwowych. Gdyby zaś przekraczał

on wysokość rozporządzalnych rezerw, wówczas rząd musiałby się uciec do dalszych, uciążliwych bardzo,

ALE KONIECZNYCH OSZCZĘDNOŚCI. Gdyby jednak nastąpiła stabilizacja i poprawa konjunktury, którą p. minister uważa za możliwą, to dopuszczalnym byłoby uciec się do operacji kredytowych, które mogłyby pokryć niedobór.

Rząd, wnosząc budżet w wysokości 2.449 milj., zamykający się dość znacznym deficytem, zdaje sobie sprawę z trudności, które wykonanie tego budżetu pociągnąć może. Nie uważam jednak za możliwe, — zakończył p. minister, nie prosić izbę o upoważnienie do dokonywania wydatków w tej właśnie wysokości.

Berlin bez tramwajów i autobusów.

20 tysięcy pracowników komunikacyjnych porzuciło pracę. — Strejkujący zdemolowali kilka tramwajów.

Berlin, 3 listopada.

Dzisiaj rano wybuchł w Berlinie strejk robotników komunistycznych. Miasto pozbawione jest tramwajów i autobusów, nie kursuje również kolej podziemna.

Robotnicy, którzy dzisiaj rano przyszedli do pracy, musieli zawrócić do domów, gdyż liczne posterunki strejkowe nie pozwalają na podjęcie pracy. Autobusy, którymi robotnicy dostarczani są na miejsce pracy, zostały obrzucone przez strejkujących kamieniami i mimo ochrony policyjnej częściowo zdemolowane. Policja przedsięwzięła szereg aresztowań wśród przewodników, awanturujących się strejkujących.

W ciągu przedpołudnia doszło wielokrotnie do starć między strejkującymi, a chętnymi do pracy.

Strejkujący zdemolowali kilka tramwajów, które próbowano uruchomić.

W kilku miejscach strejkujący z pomocą robotniczej ludności poprzeczali przewodniki tramwajowe.

Policja jest w pełnym pogotowiu. Ulicami przejeżdżają policyjne samochody patrolowe, posterunki zostały zdwojone.

Prace w biurach i w sklepach rozpoczęły się wszędzie z opóźnieniem, ponieważ strejk wybuchł zupełnie niespodziewanie i zaskoczył wszystkich. Chodniki miasta są zatłoczone ludnością, zmuszoną odbywać dalekie nieraz podróże po mieście piechotą. Jedynym środkiem komunikacyjnym są taksówki. —

Berlin, 3 listopada.

Strejk pracowników tramwajowych i autobusowych, który wyniósł rano w Berlinie, trwa.

STREJKUJE OKOŁO 20.000 LUDZI. Próby porozumienia, podjęte przez

zwolanie konferencji wspólnej przedsiębiorstw komunikacyjnych i personelu pracowniczego, nie dały rezultatu.

Również nie odniosła rezultatu próba likwidacji zatargu, podjęta po posiedzeniu komisji rozjemczej.

Narodowo-socialistyczny „Angriff” nawołuje do materialnego poparcia strejku przez ogół imputując, iż strejk wywołany został przez korupcję, jaka przeniknęła social-demokratów, drugim zaś powodem wybuchu strejku jak twierdzi pismo jest ogłoszenie znanego rozporządzenia kanclerza Papena na podstawie dekretu prezydenta o ożywieniu życia gospodarczego.

Berlin, 3 listopada

Wobec strejku tramwajów i autobusów publiczność berlińska obsługuje 6.000 taksówek.

Szpieg sam oddał się w ręce policji.

Sąd skazał go na 13 lat więzienia.

Warszawa, 3 listopada.

Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Tadeusz Rudnicki vel Rowiński, typ b. ciekawy. Podawał się raz za kapitana wojsk polskich, to znów austriackich, rosyjskich i ukraińskich, przyczem był czterokrotnym bigamista.

Kolejno porzucił swe żony, by wyjechać do innej miejscowości, rozpocząć tam pobyt od nowego małżeństwa.

Niezwykła jest również geneza procesu. Rowiński-Rudnicki zgłosił się sam do XI komisariatu policji, gdzie oskarżył się, że jest szpiegiem na rzecz jednego z państw ościennych i w związku z tem, domaga się, by podjęto przeciw niemu śledztwo i pociągnięto go do odpowiedzialności. Zeznał przytem, iż w czasie

pobytu w Rosji, przed przyjazdem do Polski, był komisarzem bolszewickim i rozstrzeliwał Polaków.

Przypuszczano początkowo, że chodzi tu o jakiegoś obłąkańca, tak dalece wszystko to, co oskarżony przeciw sobie mówił, wydawało się nieprawdopodobne. Rowiński jednak kategorycznie domagał się, by go aresztowano, oświadczając, że nie wyjdzie z komisariatu. — Mówił, że dręcząc go wyrzuty sumienia, że stan jego nerwów dłużej już nie wytrzyma ciągłego naprężenia i obawy przed aresztowaniem, przeto chce raz z tem skończyć.

Podjęto więc dochodzenia, zawiadomiono prokuratora sądu okręgowego. — Wyniki przeprowadzonego śledztwa mu

siały być pozytywne, skoro w rezultacie przeciw Rowińskiemu - Rudnickiemu, wytoczono akt oskarżenia pod zarzutem uprawiania akcji szpiegowskiej.

W toku śledztwa zbadano stopień poczytalności oskarżonego. Lekarze psychiatryczni orzekli, iż oskarżony jest najzupełniej poczytalny, choć posiada usposobienie neuropatyczne i psychopatyczne

Rozprawie dzisiejszej przewodniczył sędzia Skawiński przy udziale sędziów: Kramera i Popowskiego. Oskarża prok. Rauze.

Józef Tadeusz Rudnicki-Rowiński, liczy lat 41.

W charakterze świadków wezwano 27 osób, a w tej liczbie kilkunastu oficerów. Przy sali czuwa warta policyjna. Oskarżony w piśmie, skierowanym do sądu przed procesem, usilnie prosił, by wzmocniono policyjną eskortę.

Sąd skazał szpiega na 13 lat więzienia.

Pracownicy miejscy w Warszawie chcą okupować biura magistratu.

Warszawa, 3 listopada.

(F) Wczoraj, redakcje pism stołecznych otrzymały od związku pracowników samorządowych list otwarty do prezydenta m. Warszawy, w którym przedstawiają tragiczną sytuację i domagają się miarodajnego oświadczenia prezydenta, co zamierza uczynić z zaległymi pensjami.

Wieczorem, odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej i międzywydziałowej, na której postanowiono roz-

począć demonstrację w najbliższą sobotę i od godz. 1.30, po ukończeniu zajęć, okupować do godz. 6 biura, czekając na wypłatę.

W poniedziałek, po ukończeniu zajęć wszyscy urzędnicy mają pozostać przez całe popołudnie, wieczorem i w nocy w biurze. Jeżeli ten rodzaj demonstracji nie pomoże, w przyszłym tygodniu rozpocznie się trzydniowy strejk włoski, a po nim strejk powszechny, do którego przyłączą się przedsiębiorstwa miejskie.

Samolot propagandowy hitlerowców uległ katastrofie.

Berlin, 3 listopada.

Awionetka, na której znany pilot niemiecki Morsik zdobył pierwszą nagrodę w locie okrężnym w r. 1930-ym uległa dzisiaj katastrofie.

Gdy samolot znajdował się podczas gwałtownej burzy śnieżnej nad Monachium, zawadził skrzydłem o jeden z komiżów fabrycznych. Skrzydło zostało ze-

rwane, zaś aparat doznał ponadto poważnych uszkodzeń wskutek upadku.

Pilot, Punner, jak również jeden z pasażerów, znajdujący się w samolocie odnieśli bardzo ciężkie obrażenia, ulegając również wstrząsowi mózgu.

Samolot był ozdobiony emblematami hitlerowskimi, wracał bowiem z podróży propagandowej do Friedrichshafen.



KUŚNIERZ
Wacław Kawecki
Piotrkowska 113, tel. 207-76
Przyjmuje wszelkie roboty. 15-1

Wojna bez zwycięzców.

Mówi się ciągle o niebezpieczeństwach nowej wojny. Ale wojna już rozgrywa się przed naszymi oczami: wojna ekonomiczna i wojna monetarna, przez którą państwa, nie uciekając się do karabinów maszynowych i łodzi podwodnych starają się — głosząc hasła samoobrony — osiągnąć przeciwnika u samych podstaw jego egzystencji, u samych źródeł jego sił życiowych.

Ale w miarę jak rosną bariery celne, jak wznoszą się kontyngenty i wszelkiego rodzaju reglamentacje i restrykcje — coraz bardziej się staje oczywiste, że na tej drodze nie dadzą się rozwiązać trudności, z jakimi boryka się świat. W ostatnich czasach, w różnych krajach pojawił się szereg oznak, usprawiedliwiających wiarę, że ów liberalizm, w którym tytu „ekonomistów” chciało widzieć system, odpowiadający „milionom fazom rozwoju gospodarczego” podźwignie się rychło z chwilowego upadku i odzyska swe dawne znaczenie jedynej możliwej podstawy współżycia ekonomicznego między narodami.

Oznaki te, mówimy, występują w różnych krajach. Tak więc we Francji minister handlu Durand poddał ostrej krytyce wybujałości francuskiego protekcjonizmu celnego, zapowiadając jego rychłe złagodzenie jako konieczność podyktowaną przez potrzeby gospodarstwa narodowego. W Anglii wybitny ekonomista obozu konserwatywnego p. Walter Layton złożył swą godność przewodniczącego delegacji angielskiej na światową konferencję ekonomiczną, motywując swój krok niemożnością pogodzenia się z polityką protekcjonistyczną rządu, jako „wiodącą nieuchronnie do katastrofy światowej”. W Niemczech ciężki przemysł zdołał odwieść rząd Papena od projektu nałożenia kontyngentów na produkty rolne.

Ale najbardziej znamienity zwrot ku liberalizmowi daje się zaobserwować w Stanach Zjednoczonych. Jak wiadomo, St. Zjednoczone są krajem najkonsekwentniej protekcjonistycznym w świecie. Polityka „ekonomii zamkniętej”, polityka izolowania się od międzynarodowego życia gospodarczego została przyjęta w Ameryce, kiedy w pozostałych krajach uprawiano jeszcze w całej pełni zasady liberalizmu handlowego. Protekcjonizm amerykański jest niewątpliwie jedną z głównych przyczyn „wojny wszystkich ze wszystkimi” i jedną z najważniejszych przeszkód w dziele przywrócenia zachwianej równowagi ekonomicznej.

Otóż w tej to protekcjonistycznej Ameryce coraz liczniej i coraz głośniej odzywają się głosy, żądające zmiany polityki celnej w kierunku liberalno-handlowym. Cytowaliśmy niedawno liberalistyczne oświadczenia gubernatora Roosevelta i senatora Boraha. Obecnie dają się słyszeć podobne głosy z obozu republikańskiego, tego samego, którego wódz — Hoover — w swych mowach wyborczych sławił ciągle dobrodziejstwa protekcjonizmu. Znamienna w tym względzie jest mowa dyrektora Chase Bank, B. M. Andersona, w Związku polityki zagranicznej w Filadelfii.

„Jesteśmy pogrążeni — stwierdza znakomity ekonomista amerykański — w nieznaną w dziejach depresję gospo-

darcej. Najpoważniejsza przeszkoda, uniemożliwiająca zwyciężenie kryzysu tkwi w sytuacji naszego handlu zagranicznego. Najpoważniejsza przeszkoda, uniemożliwiająca poprawę sytuacji naszego handlu zagranicznego tkwi w wybujałości naszych taryf celnych. Metodą prowadzącą najpewniej do wyjścia z trudności byłoby zniesienie prohibicji i obniżenie taryf celnych, aby dać naszym klientom zagranicznym możliwość sprzedawania nam więcej towarów i za uzyskanie w ten sposób zarobki płacenia procentów od pożyczonych im kapitałów oraz nabywania naszych produktów. Jeżeli nie kupujemy dostatecznie, nie możemy też dostatecznie sprzedawać”.

Taryfy amerykańskie były już zbyt wysokie w roku 1929. Zamiast je zmniejszyć, rząd podźwignął je jeszcze wyżej. P. Anderson przypuszcza, że gdyby Ameryka je zniósła, nie oglądając się na resztę świata, uczyniłaby już przez to samo wiele w kierunku złagodzenia swych własnych trudności, nie mówiąc już o tem, że szereg innych państw poszedłby za przykładem amerykańskim, aby zapobiec dalszej regresji dawnej działalności handlowej.

Pan Anderson kończy w sposób następujący: „Żyjemy w świecie całkowicie odmiennym od tego, w jakim żyliśmy przed wojną. Byliśmy wtedy krajem zadłużonym i wywiązywaliśmy się z zobowiązań względem naszych bogatych wierzycieli, dostarczając im produktów rolnych, bawełnę i mięso. Obecnie staliśmy się wierzycielami na wielką skalę i nasza postawa naturalna polega na wchłanianiu tego, co nasi dłużnicy nam przysyłają, aby zapłacić nam procenty, które nam są winni. Musimy się nauczyć przyjmować bez okazywania złego humoru ten import zagraniczny. Taka jest naturalna postawa, jaką winien przybrać kraj wierzycielski. Przed wojną krajami, które miały bilans handlowy czynny były Stany Zjednoczone, Indie Brytyjskie, Brazylia, Haiti, Guatemala i Turcja; kraje dłużnicze, które podobnie, jak ludzie zadłużeni nie mogli sobie pozwolić na spożywanie wszystkich owoców swej



Powinna Pani

wiedzieć,
z czego składa
się mydło

którego Pani używa
do pielęgnowania cery

OŚWIADCZAMY PANI, że mydło Palmolive wyrabiane jest z olejów oliwnych, palmowych i orzechów kokosowych i nie zawiera żadnych innych duszyczek.

Od tysięcy lat oleje te znane są i poszukiwane jako wypróbowane środki podnoszące urodę; lecz nam dopiero udało się pomieszać je według specjalnej recepty, i stworzyć w ten sposób doskonałe mydło do pielęgnowania cery, o niezrównanym wprost działaniu: — Palmolive.

Tylko czysta cera jest prawdziwie piękna. Łagodna, obfita pianą mydła Palmolive wnika w każdą porę, usuwa wszelki kurz i brud. A pomimo to działanie jego jest tak łagodne, że nie tylko nie drażni naskórki, lecz odwrotnie nadaje mu miękkość i elastyczność. Pro-

simy zwrócić uwagę na rezultaty regularnego pielęgnowania ciała mydłem Palmolive. A wówczas nikogo nie zdziwi, że jest to najbardziej polecane i najwięcej rozpowszechnione mydło na całym świecie.



Mydło
PALMOLIVE
WYRABIANE W POLSCE
TERAZ nr 90

pracy, lecz musiały wyrzec się ich części na rzecz swych wierzycieli. Krajami, które miały bilans handlowy ujemny były: Anglia, Francja, Holandia, Szwajcaria, Niemcy, t. j. bogate kraje kapitalistyczne, które podobnie, jak ludzie zamożni, mogły sobie pozwolić na zbytek spożywania więcej, niż produkowały.

Walczyliśmy rozpaczliwie, aby umożliwić import zagraniczny do naszego kraju. Środkami tej walki były cła prohibicyjne i pożyczki zagraniczne. W chwili obecnej nie możemy już kontynuować polityki zewnętrznej ekspansji kredytowej. Możemy oczywiście ograniczyć import, utrzymując bariery celne, ale nie da się to osiągnąć

inaczej, jak za cenę przedłużania kryzysu. I nawet w tym wypadku nie możemy zapobiec załamaniu się aktywności bilansu handlowego, gdyż w miarę jak ograniczymy nasz przywóz, ograniczymy również i wywóz”.

Ewolucja poglądów amerykańskich na politykę handlową — ewolucja, nie będąca niczem innym, jak stwierdzeniem bankructwa protekcjonizmu — jest objawem pocieszającym. Dowodzi ona, że coraz bardziej utrwala się w umysłach prawda, że wojna ekonomiczna — jak wszelka wojna — w warunkach cywilizacji naszej prowadzi ostatecznie do ruiny zarówno zwycięzców, jak i zwyciężonych. J. W.

Polityka zagraniczna Polski nie ulegnie zmianie. — Oświadczenie ministra Becka.

Warszawa, 3 listopada. (B) Redaktor naczelny agencji „Iskra” odwiedził dziś rano nowomianowanego

ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i odbył z nim dłuższą rozmowę na aktualne tematy polityki zagranicznej.

Minister stwierdził, że ostatnia zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, jest zmianą czysto personalną. — Nasza polityka zagraniczna oparta przeszło już 6 lat na zasadach stałych żywotnych i rzeczywistych interesów polskich nie podlega fluktuacjom wynikającym z zagadnień polityki wewnętrznej lub chwilowych nastrojów.

Rozejm zbrojeniowy przedłużony o dalsze 4 miesiące.

Genewa, 3 listopada. Prezydium konferencji rozbrojeniowej wznowiło dzisiaj swe obrady.

Przewodniczył Henderson. Posiedzenie dzisiejsze nie wzbudziło większego zainteresowania.

Na wstępie posiedzenia dzisiejszego, przewodniczący oznajmił, że wobec nadejścia odpowiedzi 47 państw, wyrażających zgodę na przedłużenie rozejmu zbrojeń o dalsze cztery miesiące, należy uważać, iż dalszy rozejm zbrojeniowy trwa, poczynając od 1 listopada.

Na przeciąg następnych czterech miesięcy. — Przedstawiciel Francji oświadczył, iż nie mając w zasadzie nic przeciwko przedłużeniu rozejmu w zbrojeniach, przypomina iż Niemcy, najbliższy sąsiad Francji, nie dały żadnej odpowiedzi, co wyraźnie wskazuje, iż nie uwa-

żają one przedłużenia rozejmu za potrzebne. Francja, pomijając ewentualne dalsze tego konsekwencje, nie będzie mogła nie zwrócić uwagi na to postępowanie swego wschodniego sąsiada.

Genewa, 3 listopada. Przybył tu Paul Boncour i zwrócił się do Hendersona z prośbą o upoważnienie go do złożenia w biurze konferencji rozbrojeniowej sprawozdania z francuskiego planu rozbrojeniowego i bezpieczeństwa. Henderson zamierza zwrócić się z propozycją odbycia w piątek rano nadzwyczajnego posiedzenia celem wysłuchania Boncoura.

W najbliższych dniach premier Herriot, złoży konferencji rozbrojeniowej memorandum w sprawie francuskiego projektu rozbrojeniowego.

Jeżeli przyjrzymy się dokładnie wypadkom i faktom w tej dziedzinie, w przeciągu tego właśnie okresu czasu, to mówią one same za siebie.

Ciągłość więc dotychczasowej linii w polityce zagranicznej będzie nadal bezwzględnie utrzymana.

Min. Beck podkreślił następnie wielkie zasługi i prace swego poprzednika na tem polu. Min. Beck współpracował z min. Zaleskim jako podsekretarz stanu przez ostatnie dwa lata. Łączą go z nim nie tylko węzły zaufania, ale idea i poglądy polityczne. Tembardziej więc zmiana na posterunku ministra spraw zagranicznych nie może przynieść naszej polityce zagranicznej żadnych niespodzianek.

Pabjanice.

W związku z dniem szopenowskim w Pabjanicach zadebiutowała na koncercie ku czci Szopena nowoorganizowana orkiestra symfoniczna im. Fr. Szopena w Pabjanicach pod dykcją p. B. Debicha.

Występ orkiestry wywołał w mieście ogromne zainteresowanie ze względu na to, że orkiestra składa się jedynie tylko z pabjanicznan i dyrygent jest również pabjanicznanem

Orkiestra wykonała dwa utwory Szopena, wykazując bardzo dobrą technikę, czystość tonu i dobrą dynamikę. Występ orkiestry nagrodzono entuzjastycznymi oklaskami, a dyrygentowi składano zasłużone gratulacje. Nawiązując do występu orkiestry p. Jawnik wydziału kultury B. Dąbrowski zaangażował do zebranej publiczności, aby wszystkimi siłami popierała nowoorganizowaną orkiestrę i nie pozwoliła na jej likwidację.

W najbliższym czasie powstanie towarzystwo popierania pabjanickiej orkiestry symfonicznej, do którego należeć będą mogli wszyscy obywatele, którzy chcą przyjąć orkiestrę z pomocą materialną i moralną.

WYSTAWA.

Otwarta onegdaj wystawa obrazów B. Nawrockiego i jego uczniów jest rewią malarstwa pabjanickiego, dlatego też wywołała duże zainteresowanie wśród pabjanicznan, którzy z sympatją śledzą dążenie do stworzenia w mieście grupy malarzy, którzyby mogli motyw regionalne stosować w sztuce malarzkiej.

Wystawa liczy zgórą 130 prac, w tem 35 prac mistrza Nawrockiego.

WIZYTACJA KONSERWATORA.

Onegdaj przybył do Pabjanic konserwator zabytków historycznych z Warszawy celem zapoznania się z pracami, prowadzonymi w starożytnym kościele św. Mateusza przez komitet odnowienia kościoła.

W towarzystwie członków magistratu, oraz przedstawicieli starostwa i wydziału budowlanego, konserwator zlustrował dokonane prace i wydał szereg dystryktów.

Konserwator zapowiedział, że po

Dwie żony jednego męża.

Bigamista został skazany, ale skorzystał z amnestji.

(as) Dwie żony spotkały się wczoraj w sądzie; dwie żony jednego i tego samego męża. Mąż — Jan Kriwołapow, 31-letni pomocnik maszynisty — zasiadł na ławie oskarżonych właśnie za to, że miał równocześnie dwie żony.

Pierwszy związek małżeński zawarł Kriwołapow w Kutnie, w roku 1925. Zoną jego stała się panna Władysława Sobkówna. Kriwołapow przeszedł wówczas z prawosławia na katolicyzm.

Przez dwa i pół miesiąca, małżeństwo żyło b. przykładowo. Potem traf chciał, że mąż został wysłany na przeszkolenie specjalne do Warszawy. Słomiana wdowa opuściła go i wyjechała do Płocka, do rodziny. Odtąd Kriwołapow nie widział jej. Ujrzał ją dopiero wczoraj przed sądem.

Niedobrze jest człowiekowi żyć samemu, a zwłaszcza jeśli jest maszynistą kolejowym. 24 godziny służby, potem 4 godziny odpoczynku. Jak przykro jest jedy w domu nikogo niema, kto by strawę naszykował i pościel zagrażał...

Kriwołapow, któremu było bardzo markotno bez towarzyszk, słyszał od znajomych, że gdy wróci na prawosławie to będzie mógł się znów ożenić. Zgłosił się tedy w lutym roku 1930 do proboszcza parafji prawosławnej w Łodzi, podał się za prawosławnego, nie bacząc na to, że już zmienił wyznanie i po niewielkich staraniach,

dostał ślub z Weroniką Chlebos.

Chlebosówna była przekonana, że ma do czynienia z kawalerem.

W maju pierwsza żona złożyła w policji w Kutnie doniesienie o bigamji swego męża.

Obie żony zasiadły na ławie świadków.

Przed sądem oświadczył oskarżony, że z drugą, nieprawą żoną żyje b. dobrze. Chlebosówna zgodziła się z tem twier-

dzieniem z błyskiem prawie szczęśliwości w oczach. Nie bacząc na to, przewodniczący, sędzia Jasionowski skierował do pierwszej żony Kriwołapowa pytanie, czy chce się pogodzić z mężem i żyć z nim w zgodzie i harmonji.

— Teraz już nie — padła odpowiedź. Odpowiedź ta znów spotkała się z radosnym błyskiem oczu nieprawej pani Kriwołapow.

Ta sama pani oznajmiła, że z oskarżonym już się nie rozstanie za nic na świecie... — I byłoby jej bardzo przykro, gdyby Kriwołapow miał się dostać do aresztu.

Pani Kriwołapow nr. 1, zgłosiła w tej mierze swe desinteressement.

Kriwołapow za przestępstwo bigamji skazany został na 6 miesięcy więzienia. Na podstawie amnestji kara ta została mu drowana.

Kriwołapow i jego żona nr. 2, poszli pod rękę na dworzec kaliski. (g)

W marzeniach, które uniosły go wysoko, głowę podniósł w górę — ku niebu, na którym już roztoczyły się pierwsze cienie czesnego zmierzchu jesiennego, gdyż maszerował, nie wiedząc o tem, sporo czasu. A wtem natknął się na coś... i odskoczył przerażony. — U stóp wysokiego plantu leżało ciało ludzkie.

Nachylił się — pomyślał: — „Pijanica, czy trup?!“

Dźwiękowy Teatr „Crawford”

„CASINO“

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

2 gwiazdy



w filmie

KOBIETY BEZ PRZYSZŁOŚCI

poruszającym drastyczne zagadnienia współczesnej moralności.

NADPROGRAM aktualny dźwiękowy Tygodnik Paramount'u. — Pocz. o g. 4-ej

Tomaszów - Mazowiecki.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ.

Wczoraj w nocy dokonano śmiałej kradzieży w składzie fabrycznym firmy „Matys i Jakubowski“ przy ul. Gustowej 50.

Złodzieje dostali się do składu z ulicy przez wyważenie okiennicy i wycięcie szyby, skąd wynieśli 20 szt. towaru wartości 6000 zł.

Dochodzenie w toku.

UMORZENIE KAR.

Wydział egzekucyjny magistratu zwrócił ekspozyturze starostwa brzezińskiego w Tomaszowie 400 nakazów kar nych na ogólną sumę 5000 zł., które w myśl ogłoszonej amnestji, ulegają umorzeniu. Na tej samej podstawie takamniej więcej ilość nakazów będzie zwrócona sądowi grodzkiemu.

PROTESTY WEKSLOWE.

Tutejszy urząd pocztowy oraz notariusz zaprotestowali w ciągu ubiegłego miesiąca 1009 sztuk weksli na ogólną sumę zł. 143.252.03 w tem 8 weksli zagranicznych na zł. 12.215.89. Przeciętą zatem sumą zaprotestowanego weksla wynosi 142 zł.

NOWY GMACH SZKOLNY.

Władze szkolne nakazały kierownikowi szkoły Nr. 8 przenieść cały sprzęt do nowego budynku przy ul. Stolarskiej. Normalne zajęcia w tym gmachu rozpoczną się w dniu dzisiejszym.

KURS DLA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

W bieżącym tygodniu zakończy się kurs sędziowski piłki nożnej, zorganizowany przez tomaszowski podokręg Ł. O. Z. P. N. Egzamin kandydatów odbędzie się 13 b. m. pod kierownictwem delegata Ł. O. K. S.

KU CZCI CHOPINA.

W niedzielę, dnia 6-go b. m. w Ozorkowie z racji „Dni Szopenowskich“ odbędzie się uroczysta akademja ku czci Szopena.

Czynny udział w powyższej akademji b. ora dyrektor gimnazjum miejskiego i zaproszeni uczniowie. P. Klara Lejferówna (fortepian) i p. prof. Włodek Bolesław, który wypowie odczyt o Szopenie, jako polaku i obywatelu i wieszcu muzyki narodowej, o genezie jego utworów i o wartości szopenowskiej muzyki dla Polski. Część koncertowa będzie zarazem ilustracją odczytu.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

Szedł tedy krokiem śpiesznym — męską wolą odrzucił wspomnienia o scenie z Iry: „skończyło się!“ i zagłębił się w myślach i marzeniach całkiem odmiennego rodzaju.

Człowiek nie był wcale zawodowym groszorem.

W uniesieniach miodowych miesięcy mówił wprawdzie nieraz Lenie, że pragnie być bogatym dla niej... chce otoczyć ją zbytkiem. Ale ani bogactwo, ani zdobność domowego ogniska — te etapy zresztą już osiągnął — nie były celem jego życia. Nic go tak nie mierzilo, jak robienie pieniędzy dla pieniędzy — w wygodach i przepychu nie szukał szczęścia; nie znosił gnuśnych egoistów, pogardzał tak zwanymi „lodzermenschami“ nie imponowali mu milionerzy, którzy zbierali pieniądze bądź dla rozkoszy użycia, bądź dla pychy, skąpstwa i chciwości.

Energicznej jego naturze, potrzebna była walka — i to walka o jakiś cel wyraźny, widomy w skutkach. Od młodo gorzał ambicją wyniesienia się w górę — chciał panować nad ludźmi i majątek uważył tylko za środek do tego celu. Ambicja jego była szlachetną. Albowiem zawierała się w stworzeniu czegoś dla innych — chciał dla siebie sławy dobroczyńcy ludzkości. Może tkwił w nim materiał na Forda. Nie uznawał jak tamten, „mrzonek socjalistycznych“ — w każdym razie wierzył w długą jeszcze sprawność kapitału — w ramach istniejącego ustroju, chciał stworzyć to, co da-

nem jest stworzyć siłom twórczej jednostki.

Już dawno nie wystarczyło jego ambicji stanowisko dyrektora poważnej instytucji bankowej. Oddawał swemu bankowi tylko pierwszą połowę dnia. Drugą poświęcał planom szerszym, w które nie wtajemniczał nawet współnika i ojca chrzestnego, nieco ciężącego mu w swojej opiekuńczej roli i nazbyt, jego zdaniem, ostrożnego i skromnego. W ciągu ostatnich miesięcy organizował konsorcjum z kilku banków, związanych stosunkami z Anglią, Niemcami, Francją; nadto czynił próby stworzenia w Łodzi trustu z fabryk wyrobów wełnianych, bawełnianych, sukiennych i jedwabniczych; czyniło się to z możliwą dyskrecją, narazie w kręgu ludzi zaufanych. — Nadto opracowywano materiały do memoriału, który miał zainteresować sfery rządowe i zyskać — wbrew prądom opornym w polityce ogólnej — potrzebne poparcie prawne i kredyty państwowe.

Ciasnota Łodzi nie przerażała go wcale. Może, jak Cezar, wołał być „pierwszym na wsi, niżli drugim w mieście“ — to znaczy, że przywiązał się do miejsca swego urodzenia, do Warszawy nie zamyslał się przenieść, marzył natomiast, że z czasem osiągnie miejsce prezydenta w Łodzi, a wówczas...

Widział przed sobą w marzeniu powstające nowe kominy fabryczne, wielkie gmachy, miasto pięknie zabudowane, plantacje, teatry, wyższe uczelnie,

— znamiona kultury duchowej, których Łodzi zupełnie brakło, ludność robotniczą, żyjącą w dobrobycie, dzielne mieszczaństwo, opływające w dostatki, tworzące szlaki handlowe we wszystkie strony świata dla rozwijającego się przedziwnie przemysłu krajowego. Spozstrzegł w rodzinnym mieście żywo bijący puls; on chciał mu dać nową duszę.

Czemż nie? — myślał w tej chwili, stawiając szerokie kroki wzdłuż planty wszakże kiedyś, Łódź była tylko wsią biskupów kujawskich, zaledwo przed osmiu dziesiątkami lat, stała się osadą fabryczną, otrzymała przywileje miasta gubernialnego.

Dziś, Łódź jest prawdziwą stolicą przemysłu polskiego. Liczy przeszło 300 tysięcy mieszkańców — ma wprawdzie tylko 3 kilometry szerokości, jest może tylko korytem, długą łodzią, ale ta łódź ulica Piotrkowska, imponuje rozległością — bagatelą... 12 kilometrów długości — niewiele miast może pochwalić się podobnym „korytem“. A mamy tu dziś, w roku 1900 — przeszło 400 zakładów fabrycznych, w których znajduje pracę 40.000 robotników, produkujących rocznie towary wartości około 100 milionów rubli... Mamy tu ludność mieszaną, żywoły wyborne, które należy tylko skupić w pracy, uswiadomić o wadze jednostki, zniszczyć ich śmieszne separatyzmy, ciasnotę poglądów, nędzną konkurencję, wydzierającą sobie grosze, poziożność myśli, a stworzyć — cud! — wierz, wbrew pesymistom, w inteligencję i systematyczność niemców, w energję i żywotność kupców żydowskich, w dzielność i sumiennosc pracowitego żywiołu polskiego... Za lat 10—20, jeszcze za mojego życia — to miasto da się rozszerzyć, jak wydłużyło się dotąd samodzielnie, ludność rozmnoży się, przyciągnie do nowych fabryk, do nowych instytucji przemysłu i handlu, żywioły okoliczne, urosnie do miliona głów, podwoi, potroi produkcję.

W marzeniach, które uniosły go wysoko, głowę podniósł w górę — ku niebu, na którym już roztoczyły się pierwsze cienie czesnego zmierzchu jesiennego, gdyż maszerował, nie wiedząc o tem, sporo czasu. A wtem natknął się na coś... i odskoczył przerażony. — U stóp wysokiego plantu leżało ciało ludzkie.

Nachylił się — pomyślał: — „Pijanica, czy trup?!“

ROZDZIAŁ VIII. Skandal w cudzym domu.

Musimy się cofnąć o parę godzin wstecz dla zrozumienia powyższego wypadku. Pani Lena po odejściu męża usiadła w saloniku i wzięła haft do ręki.

Po jej bledych policzkach spływały łzy... Lecz były to łzy szczęścia...

W czasie swojej długiej choroby zapomniała częstokroć o trapiących ją bólach fizycznych. Cierpienie moralne było dotkliwsze i głębsze. Młodej kobiecie zdawało się, że straciła na zawsze miłość męża. Nie winiła go o to. Przeciwnie, przekonana była o winie własnej. Sierota, chowająca się w ustronnej wiosce szkockiej, pod okiem matki, później znajdującą się pod opieką zacnej, ale surowej matczynej siostry, ciotki Barbary, zachowała wpojone przez tę ostatnią „staromodne“ zasady.

Wierzyła głęboko w to, że obowiązkiem kobiety jest macierzyństwo. I sądziła, iż mąż ma uzasadnioną przyczynę do odwrócenia się od niej, skoro nie było w jej mocy dać mu tak długo, z upragnieniem wycekwanego, syna. Budziło się w niej rzadkie, a przykre uczucie: niechęć do własnej bezpłodnej piękności, gorzej jeszcze — coś jakby odraza do własnego ciała, dającego plód martwy.

(Ciąg dalszy jutro).



Listopada 4 PIĄTEK	Dziś Karola	
	Jutro Zacharjasza	
	Wschód słońca	6.35
	Zachód słońca	16.05
	Wschód księżycy	13.41
	Zachód księżycy	21.48
	Długość dnia	9.02
	Ubyło dnia	7.08

Wzrost bezrobocia

o przeszło tysiąc osób w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy z całej Polski na dzień 29 ub. m., po raz pierwszy od szeregu miesięcy zanotowano wzrost bezrobocia. Liczba bezrobotnych wynosiła w tym dniu 146.982 osób, t. j. o 1.014 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Wzrost bezrobocia w związku z nadejściem okresu zimowego zanotowany został w roku bieżącym w tym samym mniej więcej czasie co w latach ubiegłych.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 14.302 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 267 osób. W Łodzi bezrobocie wzrosło o 561 osób i w dniu 29 ub. m. wyrażało się liczbą 12.413 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 68.751 osób, t. j. o 245 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Podlegają amnestji

wszelkie przekroczenia przepisów meldunkowych.

(i) W dniu wczorajszym magistrat otrzymał wyjaśnienie, iż zgodnie z przepisami ustawy o amnestji podlegają również umorzeniu wykroczenia meldunkowe, wynikające z ustawy o ruchu i ewidencji ludności. Wykroczeń tych ostatnio zanotowano bardzo dużo. W pierwszym rzędzie ponieśli je lokatorzy, którzy nie meldowali się we właściwym czasie, zmieniając miejsce zamieszkania, wyjeżdżając lub przyjeżdżając, jak również administratorzy domów, którzy niewłaściwie lub w niewłaściwym czasie meldowali lokatorów. W związku z tem, jak się dowiadujemy, wydział ewidencji ludności zaniecha przesłania do starostwa grodzkiego meldunków o przekroczeniach, które dokonane zostały przed 1 września. b. r.

Kongres Ch.-D. w Łodzi

pod przewodnictwem senatora Korfantego.

W niedzielę, dnia 6 b. m., odbędzie się w Łodzi kongres ogólnokrajowy Chrześcijańskiej Demokracji.

W kongresie wezmą udział: prezes rady naczelnej tego stronnictwa, dr. Wojciech Korfanty i b. premier, Antoni Ponikowski.

Kongres rozpocznie się o godz. 8-ej rano nabożeństwem w kościele św. Krzyża. — O godz. 10-ej nastąpi otwarcie obrad w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34. Po zagajeniu, powitaniu zjazdu i wyborze prezydium — nastąpi odczytanie regulaminu obrad, wybór komisji-matki i innych, oraz komisji programowo-politycznej i społecznej.

Sprawozdanie z działalności zarządu głównego wygłosi prezes, senator Wojciech Korfanty, sprawozdanie z sekretarjatu generalnego wypowie sekretarz generalny, Kaczorowski, sprawozdanie z działalności klubu parlamentarnego Ch. D. złoży poseł Władysław Tempke.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jan-kolewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza Nr. 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Nieście pomoc najbiedniejszym.

B. min. Matuszewski w Łodzi

mówić będzie o walce z kryzysem gospodarczym.

Staraniem prezydium rady grodzkiej BBWR, w połowie listopada, przybywa do Łodzi b. minister skarbu, Ignacy Matuszewski, który w sali Filharmonji łódzkiej wygłosi niezwykle interesujący odczyt p. t. „Walka z przesileniem”.

Odczyty na ten temat, wygłoszone kolejno w Krakowie i Poznaniu przez b. ministra Matuszewskiego, były z niezwykłym zainteresowaniem wysłuchane przez najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego.

W odczycie swym b. minister Matuszewski wykaże, że walka z kryzysem w

Polsce, prowadzona przez rząd, ujęta została w sposób dla naszych stosunków właściwy i jakkolwiek nie daje ona natychmiastowego efektu, to jednak zostanie przeprowadzona do zwycięskiego końca z nienaruszonym naszym aktywem, jakim jest przedewszystkiem stała waluta.

Niewątpliwie uwagi ekonomisty i męża stanu, którego nawet przeciwnicy polityczni uważają za jedną z wielkich powag w tej dziedzinie — wzbudzą duże zainteresowanie we wszystkich sferach społeczeństwa łódzkiego.



Rewizje osobiste u płatników

przewidują nowe przepisy egzekucyjne. — Gdzie, kiedy i kogo można rewidować. W razie oporu, może być zastosowany przymus osobisty.

(i) Z dniem wczorajszym weszły w życie nowe przepisy egzekucyjne, które pozwalają egzekutorom i komornikom na dokonywanie

rewizji osobistych u płatników.

Sprawa ta interesuje najszersze rzesze ludności naszego miasta, to też zwróciliśmy się wczoraj do źródeł kompetentnych, by uzyskać informację, gdzie, kiedy, kogo i jak można rewidować osobiście.

Otóż przy stosowaniu rewizji osobistej dłużnika należy odróżnić egzekwowanie publiczno-prawnych należności (składek na rzecz kasy chorych, na Z. U. P. U., gminę i t. p.) od egzekwo-

wania podatków, opłat skarbowych i monopolowych.

Przy egzekwowaniu należności publiczno-prawnych rewizja osobista dłużnika może być przeprowadzona tylko u niego w domu,

w wypadku równoczesnego przeprowadzenia rewizji domowej. Do rewizji osobistej może egzekutor przystąpić tylko wówczas, gdy znalezione w mieszkaniu ruchomości i kwoty pieniężne nie pokryją całkowitej należności, a istnieje przypuszczenie, że dłużnik posiada przy sobie pieniądze lub przedmioty, które zamierza ukryć.

Zaznaczyć należy przytęm, że rewizja musi być poprzedzona

wezwaniami dobrowolnego wydania posiadanych przy sobie przedmiotów i pieniędzy.

Nie wolno bez uprzedzenia sięgać do obcych kieszeni. Rewizji nie wolno też przeprowadzać, gdy cel egzekucji został już poprzednio osiągnięty.

Natomiast przy egzekwowaniu podatków, opłat skarbowych i monopolowych, poza rewizją, przeprowadzoną w domu, może być także przeprowadzona rewizja osobista dłużnika w każdym miejscu, bez żadnego wyjątku.

W tym jednak wypadku egzekutor musi przedstawić piśmienne upoważnienie urzędu skarbowego, że wolno mu przeprowadzić rewizję osobistą w danym miejscu. Może to nastąpić w mieszkaniu obcej osoby, w kawiarni, restauracji, ogrodzie i t. d.

Jeśli rewizja ma być przeprowadzona w świetło lub w porze nocnej musi to być również wyraźnie zaznaczone w upoważnieniu, wydanem przez urząd skarbowy. Gdy rewidowany stawia opór, rewidujący może zastosować przymus osobisty przy pomocy policji.

Nie wolno jednak zabierać wszystkich pieniędzy, znalezionych podczas rewizji u płatnika. Należy mu pozostawić taką sumę, która wystarcza na utrzymanie jego i rodziny przez tydzień, jeśli nie ma stałej posady lub do najbliższej wypłaty, jeśli dłużnik ma stałą posadę.

Naczelna rada adwokacka

została zamianowana przez P. Prezydenta Rzplitej.

Wczoraj wieczorem Prezydent Rzplitej zamianował nową naczelną radę adwokacką. W skład jej wchodzi:

Antoni Bogucki, Czesław Brzeziński, Ludwik Domański, Maurycy Endelman, Mieczysław Ettinger, Jan Nowodworski, Franciszek Paschalski — z Warszawy, Alfred Biłyk z Łodzi, Wacław Falkowski z Lublina, Zygmunt Jundziłł z Wilna, Antoni Rostek i Konstancy Wolny z Katowic, Czesław Chmielewski, dr. St.

Piechocki z Poznania, Stanisław Esden-Tempski z Torunia, dr. Tadeusz Mikiewicz z Krakowa, Marjan Głuszkiewicz, Bronisław Michalewski, Emil Sommerstein z Lwowa, dr. Teodor Seidler ze Stanisławowa.

Nowa rada naczelna adwokacka rozpocznie swe urzędowanie z dniem 1-go grudnia r. b. Kadencja jej trwać będzie 3 lata.

Domagamy się jasnej odpowiedzi:

czy obraz, zakupiony przez p. ławnika Smolika, jest falsyfikatem, czy też nie?

Zająć się tą sprawą musi magistrat

Sz. Panie Redaktorze!

Przed kilku dniami został opublikowany na łamach pisma WPanów, mój list, w którym stwierdziłem, iż ławnik wydziału oświaty i kultury p. Smolik zakupił dla miejskiego muzeum im. Bartoszewiczów falsyfikat obrazu s. p. A. Wierusz-Kowalskiego za 250 zł. Nie był to wypadek odosobniony, gdyż przed kilku miesiącami p. ławnik kupił również falsyfikat obrazu A. Behrmanna. Ten ostatni wypadek został stwierdzony osobiście przez artystę-malarza Behrmanna w czasie jego pobytu w Łodzi.

Na rzeczowe te zarzuty p. ławnik Smolik nie odpowiedział merytorycznie,

NIE DAŁ KONKRETNEJ, PROSTEJ I JEDYNEJ W TYM WYPADKU POŻADANEJ ODPOWIEDZI.

Natomiast w sposób wcale niekulturalny zaatakował moją osobę na łamach jednego z pism, ironizując na temat mego zna-

stwa sztuki. Na szczęście, p. ławnik Smolik nie jest instancją miarodajną do wydawania opinii w sprawie sztuki wogóle, a w szczególności do oceny moich fachowych wiadomości. Nadmienić jednak muszę, że w muzeum miejskim znajduje się wiele wartościowych przedmiotów sztuki, przeze mnie miastu podarowanych, za co otrzymałem

SZEREG LISTÓW DZIEKCZYNNYCH OD MAGISTRATU.

Charakterystyczne jest przytęm, że kartki z napisem „Dar p. Wattenberga” zostały ostatnio przez p. ławnika usunięte.

Nie wdając się jednak w żadną dyskusję z p. ławnikiem, podkreślam, że muzeum miejskie, jako placówka artystyczna jest mi droga i z tego właśnie względu zabrałem w tej sprawie głos. Nadmienić też muszę, że nie było w mojej intencji, jak to usiłuje przedstawić ławnik Smolik, zaatakowanie magistratu ani wydziału oświaty i kultury

czego dowodem jest, że od 10 lat teatry miejskie, należące wszak do tegoż wydziału, korzystają stale z rekwizywów z mego salonu sztuki, za co NIGDY NIE ŻADAŁEM ANI ZAPŁATY ANI PODZIĘKOWANIA.

Dlatego też raz jeszcze zwracam się do magistratu z propozycją powołania komisji rzeczoznawców, która niewątpliwie stwierdzi, że ŚWIEŻO NABYTY OBRAZ WIERUSZA-KOWALSKIEGO JEST ORDYNARNYM FALSYFIKATEM.

Wiem o tem, gdyż obraz ten, nim został nabyty przez ławnika Smolika, był kilkakrotnie przez różne osoby przynoszony do mego salonu sztuki. Wierzę, że przykry ten incydent przyczyni się do tego, że zakupem obrazów dla muzeum, które ma służyć dla nauki młodego pokolenia, zajmować się będą w przyszłości osoby bardziej kompetentne.

St. Wattenberg.

TEATR MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI

Świetna komedia J. Devala „Mademoiselle” dzięki swej frańpującej treści i wstrząsającej grze St. Wysockiej odniosła pełny sukces.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. przedstawienie popularne dla najszerszych mas; uroczą komedię Pagnola „Marjusz” po cenach najniższych od 30 groszy do 2 zł.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. również „Marjusz” po cenach niższych.

TEATR KAMERALNY

Dawno już publiczność łódzka nie bawiła się tak wesoło, jak podczas wczorajszego premjery kapitalnej 100-procentowej farsy P. Franka „Rembrand na sprzedaż” z niezrównanym Michałem Zniczem w roli popisowej.

TRUPA WILEŃSKA

w Teatrze Kameralnym, (L-go Maja Nr. 2). Dziś po raz 24-ty i codziennie o godzinie 9.15 wieczorem „Bunt w domu poprawczym” sztuka w 3-oh aktach Piotra Marcina Lampia.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

(Piotrkowska Nr. 295). W sobotę, dnia 5-go listopada, o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę, dnia 6-go b. m., o godz. 4.15 po poł. i o 8.15 wieczorem premjera najweselejszej krotkochwili, skłonijęcej się w humor w 3-oh aktach p. t. „Powiesić się, czy utopić?” w wykonaniu całego zespołu.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem „Targ na dziewczęta”, wesoła i barwna operetka w 3-oh aktach W. Jacobiego, grana będzie tylko jeszcze kilka dni.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W sobotę o godz. 4.15; w niedzielę o godzinie 12 w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa Nr. 18) przepiękna baśń fantastyczna w 6 obrazach „Królewna Śnieżka i 7 karłów”.

TEATR „JAR”

Dziś i dni następnych „Jarmark śmiechu” 16 obrazów humoru, groteski, śmiechu, pieśni i tańców. Udział bierze cały zespół.

TEATR „SCALA”

Dziś i codziennie o godzinie 9-ej wieczorem gościnnie występy „Di Idyze Bande”.

ROSYJSKI ART. ZESPÓŁ BALAJAŁKOWY

W środę, dnia 9-go b. m. odbędzie się w Filharmonji jedyny koncert rosyjskiego artystycznego zespołu balajalckiego pod dyktando księżny Elżbiety Gagarinowej.

Palace

Kobieta-Kameleon

Filmy kryminalistyczne zawsze pociągają publiczność swą fascynującą treścią i pełną napięcia akcją.

Wyswietlany obecnie w kinie „Palace” obraz p. t. „Kobieta — Kameleon”, jest majsterem sztukiem kryminalistycznym.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch Tel. 213-84

Sala Filharmonji

CZWARTEK, dnia 10-go listopada 1932 roku o godz. 8.30 wiecz.

7-my Koncert Mistrzowski Kwartet Drezdeński

W programie:

BEETHOVEN: — Op. 59/II e-moll.

DVORAK: — Op. 51. Es-dur.

GRIEG: — Op. 27. G-moll.

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji. 60-1

TEATR SCALA

Śródmiejska 15, tel. 232-33. Bilety w kasie teatru.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 91

Wydziału Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P. N. z dn. 2 XI 1932 r.

1. Zezwala się T. G. Sokół Zgierz na rozegraniu zawodów towarzyskich w dniu 6.XI r. b. z drużyną niezwiązaną Malkabi, Zgierz.

2. Karze się Tow. Sportz Kruschender Pabjanice grzywną zł. 15 z § 122 pkt. b za wystrawienie zawodnika niezgłoszonego na zawody T. G. Sokół — Kruschender w dniu 23.X r. b.

3. Karze się R.S.S. Sztarna, Łódź, grzywną zł. 10 z § 122 pkt. e za spowodowanie przerwania zawodów i zejście drużyny z boiska w dniu 16.X. 32.

4. Karze się „Kape”, Łódź, grzywną zł. 5 za spóźnione nadesłanie do W.G. i D. III części karty zgłoszenia (Zwolnienia) dla zawodnika Przygońskiego.

5. Karze się następujących zawodników: Lucjana Cygana (K.S. Strzelec Sieradz) ośmiomiesięczną dyskwalifikacją od dnia 7.XI r. b. do dnia 6.XI 1935 r. za pobicie zawodnika i wywołanie gorszącego widowniska na zawodach Z.K.S. Sieradz — K.S. Strzelec, Sieradz w dniu 11.IX r. b.

Kłina Stanisława (K.S. Strzelec, Sieradz) jednoroczną dyskwalifikacją od dnia 7.XI.32 r. do dnia 6.XI 1933 r. za pobicie zawodników Z. K.S. po zawodach w dniu 11.IX.32.

Krupkę Jana (K.S. Strzelec, Sieradz) sześciomiesięczną dyskwalifikacją od dnia 7.XI.32 do dnia 7.8.33 za spowodowanie gorszącego widowniska na zawodach Z.K.S. — Strzelec w dniu 11.IX r. b. w Sieradzu.

Nowickiego Erwina (W.K.S.) czteromiesięczną dyskwalifikacją od dnia 7.XI.32 do dnia 6.6.1933 r. z § 123 lit. r. za wystąpienie w barwach Tow. Sp. Kruschender w dniu 23.X r. b.

Kaczmarek Tadeusza (W.K.S.) czterotygodniową dyskwalifikacją z § 123 pkt. l od dnia 7.XI r. b. do dnia 5.III 1933 r. za przewinięcie podczas zawodów Kol. K.S. — W.K.S. w dniu 11.IX r. b. w Kozłuszach.

Frankusa Erwina (Kl. Turystów) czterotygodniową dyskwalifikacją z § 123 lit. l od dnia 7.XI r. b. do dnia 5.III 1933 r. za pozabawienie prawu piastowania godności kapitana drużyny na przeciąg jednego roku za przewinięcie podczas zawodów Ł.T.S.G. — Turyci w dn. 23.X r. b.

Lubińskiego Joka (R.S.S. Sztarna) 3-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 7.XI r. b. do dnia 27.XI r. b. z pozabawieniem prawu piastowania godności kapitana drużyny na przeciąg jednego roku za przewinięcie podczas zawodów Kol. K.S. — Sztarna w dniu 25.IX r. b. w Kozłuszach.

Brutmana Tuba (R.S.S. Sztarna, Łódź) surową nagana z § 123 pkt. a za przewinięcie podczas zawodów Huragan — Sztarna w dniu 16 października r. b.

Karze się surową nagana i-a drużynie Klubu Turystów za niesportowe zachowanie się na zawodach Ł.T.S.G. — Turyci w dn. 23.X r. b.

Przed rozpoczęciem wielkiego turnieju gier sportowych w Łodzi.

Zawody w siatkówce żeńskiej i koszykówce męskiej o puchary Triumfu, które miały się rozpocząć w nadchodzącą sobotę, zostały przełożone o tydzień, rozpoczną się w sobotę, dnia 12 b. m. w sali Niemieckiego Gimnazjum.

Do gier w siatkówkę żeńską zgłosiły się dotychczas: H.K.S., Ł.K.S., Zjednoczone i Triumf.

W siatkówce żeńskiej walka o pierwsze miejsce odbędzie się prawdopodobnie między mistrzyniami i wicemistrzyniami Łodzi H.K.S-em i Ł.K.S-em, zaś w koszykówce męskiej między mistrzem Łodzi I.K.P. a Ł.K.S-em.

Organizatorzy zawodów spodziewają się napływu dalszych zgłoszeń. Losowanie spotkań odbędzie się 5 b.m. w Wydziale Gier i Dysc. Ł.O.Z.G.S-u.

Zawody o puchary „Triumfu” wzbudziły ze względu na udział najlepszych drużyn okręgu znaczne zainteresowanie. Wszystkie spotkania zostaną rozegrane według nowych przepisów P.Z.G.S.

Aktualja lokalne.

Ł.K.S.lb wyjeżdża na niedzielę do Tomaszowa, gdzie rozegra spotkanie towarzyskie z jedną z tamtejszych czołowych drużyn.

Mecz reprezentacji robotniczych Łódź — Warszawa przypuszczalnie nie zostanie w roku bieżącym rozegrany i odbędzie się na wiosnę roku przyszłego.

Dnia 12-go b. m. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Ł.O.Z.G.S-u, w celu przeprowadzenia wyboru nowego prezesa i wiceprezesa.

DZIŚ I Codziennie 9 wiecz.

Gość występ. Di Idyze Bande w 2 akt. Przeboju 15-2

TANCI IDELECH TANCI

Sport.

Przed spotkaniem bokserskim Warszawa — Śląsk

W niedzielę odbędzie się w Warszawie międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Warszawa. W skład reprezentacji Warszawy i Śląska ma wejść kilku bokserów, przebywających w obozie treningowym w Ponaniu, w obecności kwestwja szeregu walk eliminacyjnych, które miały się odbyć w sobotę w Poznaniu, znajduje się pod znakiem zapytania.

RTS. Widzew obchodzi jubileusz 10-lecia.

W roku bieżącym klub robotniczy „Widzew” obchodzi jubileusz dziesięciolecia. Jednak z powodu ekonomicznego kryzysu kierownictwo klubu postanowiło obchodzić uroczystości związane z jubileuszem w maju, lub czerwcu roku przyszłego.

Jak się informujemy, odbędzie się wielki dwudniowy lub trzydniowy zlot zawodników klubów robotniczych z całej Polski, przyczem na boisku Widzewa zostaną ustawione specjalne namioty, w których goście będą podczas pobytu w Łodzi obozować.

Na boisku Widzewa odbędzie się zawody lekkoatletyczne, gier sportowych, footballowe i t. d., poczem na zakończenie odbędzie się uroczysta akademja.

Mecz balonowy Polska — Belgja.

Z inicjatywy słynnego lotnika belgijskiego Demuytera proponowane jest zorganizowanie zawodów balonowych Polska — Belgja w roku przyszłym na zasadach regulaminu walk o puchar Gordon-Benneta.

Realizacja VAN DYKE'A, Potężniejsze niż Trade Horn, Arcydzielo nad arcydzielami. CZŁOWIEK MAŁPA



Prymitywna miłość „CZŁOWIEKA — MAŁPY” zna tylko prawo dzungli: bierze to, co mu się podoba. Dzisiejsza Ewa znajduje nareszcie prawdziwego Adama.



W OBJEJCIACH GORYLA. Piękna biała dziewczyna porwana przez Goryla. Bezsenność noc wśród żądnych krwi bestyj.



CZŁOWIEK I LEW. Niezwykła walka człowieka z władcą puszczy.



ŚLONIE MORDERCAMI. Sceny nie do zapomnienia: stado dzikich słoni tratuje wioskę okrutnych karłów.

W szkole

I wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się przez wdychanie rozszewanych podczas kaszlu lub kichania zarazków. Chroncie się zatem przed gripą, zapaleniem gardła i przeziębieniem za pomocą



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przesyłki bez cła.

Prezenty świąteczne z zagranicy

(i) W ostatnim numerze dziennika urzędowego ministerstwa skarbu ukazał się okólnik dotyczący zwalniania od cła przesyłek pocztowych z darów i krewnych, mieszczących zagranicą. Okólnik ten ma szczególne znaczenie dla niezamożnej ludności naszego miasta, tembardziej, że zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia, w czasie którego, jak stwierdzono, do Łodzi przybywa bardzo duża ilość paczek z zagranicy.

Zgodnie z okólnikiem, zwalniane z cła będą: używana odzież, bielizna, konfekcja wełniana, półwełniana i bawełniana, lniana oraz z innych naturalnych materiałów włóknistych. Poza tem obuwie, z wyjątkiem giemzy, i t. zw. luksusowej skóry, wyroby z gumy, filcu i tkanin.

Przesyłki te zwalniane są z cła, o ile adresat przedstawi świadectwo ubóstwa, wystawione przez wydział opieki społecznej magistratu.

Spis rocznika 1912.

Dziś, w piątek, dnia 4-go listopada, powinni się stawić do spisu w godzinach od 8-ej do 15-ej w lokalu biura wojakowego (ul. Zawadzka Nr. 11) mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie 5-go komisariatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: C, D, E, oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie 12-go komis. pol. państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, L, Ł, M, N, O, P.

Jutro, w sobotę, dnia 5-go listopada, w godzinach od 8 do 13.30 powinni się stawić mężczyźni, zamieszkałi na terenie 5-go komisariatu pol. państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: F, G, oraz mężczyźni z terenu 12 komisariatu pol. państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisu, powinien być zameldowany w m. Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby i zaświadczenie o rejestracji.

Leczenie cukrzycy

przy pomocy elektryzacji.

(g) O nowej metodzie — niezwykle skutecznej — leczenia chorych na cukrzycę, donosi monachijskie pismo lekarskie „Müncher Medizinische Wochenschrift”. Metoda ta polega na traktowaniu chorych słabym prądem galwanicznym lub faradycznym. Jedna elektroda zostaje ulokowana w sposób stały na określonej partji mięśniowej chorego, druga zaś prowadzi się ruchem ślizgowym po powierzchni danej kończyny. Prąd wpływa na te części systemu nerwowego, które regulują zawartość cukru w organizmie.

Wynalazcą nowego systemu jest profesor dr. K. Ziegler, kierownik kliniki uniwersyteckiej w Freiburgu w Breisgau. Dr. Ziegler zaznacza jednak, że system odkryty przez niego nie jest środkiem uniwersalnym i że nie może być stosowany we wszystkich postaciach cukrzycy. Chory musi być poddany dokładnemu badaniu przez lekarza specjalistę, a sama elektryzacja wykonana być musi nader umiejętnie, gdyż w przeciwnym razie może tylko zaszkodzić cierpiącemu.

Wielka afera podatkowa w Łodzi.

Aresztowanie sekretarza zw. rzeźników, I. Pinesa. — „Martwe dusze“ wśród rzeźników. — Fałszowane księgi uboju. — Za prezesem związku rozesłano listy gończe.

Skarb państwa poniósł około miliona zł. strat.

(gr) Na terenie rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej dokonywała grupa rzeźników systematycznych nadużyć podatkowych. Nadużycia te, już przed dwoma laty ujawnione, nie zostały jednak wówczas wyświełone. Dopiero obecnie, dzięki nowym wystąpieniom tych samych nielegalnych płatników podatków rzecz nie tylko wyszła na jaw, lecz winny został osadzony pod kluczem.

Przed dwoma laty rzecz przedstawiała się jak następuje.

Liczni rzeźnicy zgłaszali do urzędów skarbowych swych okręgów sprzeciw i zażalenie na b. wysokie i

zupełnie nieodpowiadające ich obrotom wymiary podatkowe.

Szczególnie jeden z rzeźników, poszkodowany przez wymiar wręcz nieprawdopodobnie, zwrócił się z obiekcjami do władz skarbowych. Reklamacja tego drobnego handlarza mięsem została znana przez władze za słuszną, płatnikowi oświadczone, iż zajęć musiała najwidoczniej pomyłka i że dochodzenie, jakie wdrożyć miał urząd, tę pomyłkę wyjaśni.

Przeprowadzony wywiad pomyłkę potwierdził: reklamujący rzeźnik miał zupełną słusność.

Na skutek stwierdzenia tego stanu rzeczy — jako oczywisty wniosek nasywało się podejrzenie, że rejestracja bydła dostarczonego do rzeźni miejskiej przeprowadzana była nieprawidłowo i że władze skarbowe, sporządzające na tej podstawie wymiary podatkowe, były systematycznie wprowadzane w błąd.

Praca przedstawicieli władz skarbowych na terenie rzeźni sprowadzała się dawniej do tego, że specjalny urzędnik, pracujący w biurze rzeźni odbierał meldunki, ile dany rzeźnik zgłosił danego dnia do uboju sztuk bydła. Tutaj właśnie dopuszczali się wielcy hurtownicy rzeźniccy nadużyć. Obecnie system ten został zmieniony i podatek pobierany jest bezpośrednio ryczałtem od każdej sztuki.

Oto prezes związku rzeźników, pracujących w rzeźni przy ul. Inżynierskiej — Henoeh Fried — Nowo Zarzevska 2 i płatny sekretarz tego związku — Icek Pines — (Radwańska 55) urządzili się w ten sposób, że na siebie i swych członków zgłaszali przy uboju wobec urzędnika skarbowego tylko małą ilość bydła, resztę zaś z ogólnej wielkiej liczby — rozkładali na drobnych rzeźników. Ponadto ten sam Pines meldował urzędnikowi nazwiska zgola fikcyjne —

t. zw. „martwe dusze“.

Na tem tle urzędy skarbowe już od dawna zwróciły uwagę na fakt, iż niektóre nakazy płatnicze wracały z adnotacją „adresat nieznan“ itp...

Rzecz ta działa się — jak już wspominaliśmy — przed dwoma laty. Prezes związku rzeźników — Fried i sekretarz — Pines zostali wówczas osadzeni w areszcie. Jednak władze sądowe nie zdołały ustalić winy obu aresztowanych: nie można było bowiem określić dokładnie, jak dalece

odległe były od prawdy dane, podawane przez Pinesa władzom skarbowym. Również zaindagowany związek robotników przemysłu mięsnego (Berka Joselewicza 16) nie potrafił sprawy tej wyjaśnić. Śledztwo przeciwko Pinesowi i Friedowi nie dało rezultatu i obaj znaleźli się na wolności za kaucją.

Dopiero przekroczenie, jakiego w ubiegły czwartek dopuścił się ten sam Pines rzuciło nowe światło na tę zardawnioną sprawę. Pines miał tyle odwagi i czelności, że

zapropozował jednemu z urzędników skarbowych łapówkę

w wysokości trzystu złotych za po-

myślne załatwienie sprawy jednego z zrzeszonych w związku rzeźników. Urzędnik zgodził się na przyjęcie datku i zaprosił Pinesa do siebie do mieszkania. W mieszkaniu czekali już

ukryci w szafie, wywiadowcy.

W chwili, gdy Pines zamierzał wręczyć urzędnikowi pieniądze — został aresztowany.

Teraz dopiero — w związku z ponownym aresztowaniem Pinesa — do rąk władz doszedł wreszcie dokument, ustalający nadużycia rzeźników, zrzeszonych w związku pod przewodnictwem Frieda. Znalazła się książka, w której Pines notował bydło do uboju, a służąca do kontroli ubezpieczeń,

jakie rzeźnicy rytualni stosują nawzajem między sobą, by się ustrzec od strat na wypadek gdyby ubite bydle nie odpowiadało wymaganiam rytualnym. W tej książce notował Pines dane faktyczne, a nie zmyślone, jakie zgłaszano do władz podatkowych.

Pobieżna rewizja ksiąg wykazuje szkodę, jaką przez te machinacje poniósł skarb państwa na

około miliona złotych.

Fried zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe.

Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy oczywiście podać b. wielu interesujących szczegółów i okoliczności, towarzyszących tej sprawie. (g)

Ku czci Stanisława Wyspiańskiego.

Łódź weźmie udział w uroczystościach krakowskich. — Tyfus, dyfteryt i szkarlatyna szerzą się nagminnie w naszym mieście.

Budżet jest zadaniem z wieloma niewiadomymi.

(s) Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, plenarne posiedzenie magistratu, na którym rozpatrzone szereg aktualnych spraw.

W pierwszym rzędzie omówiono sprawę udziału Łodzi w obchodzie

ku czci St. Wyspiańskiego.

W dniu 28 listopada b. r. upływa 25 lat od chwili zgonu genialnego artysty, poety i malarza Stanisława Wyspiańskiego. W związku z tą rocznicą, w Krakowie utworzył się, pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, komitet obchodu. Komitet ten w czasie od 25 do 28 listopada, organizuje w Krakowie szereg uroczystości, wobec czego magistrat zdecydował wydelegować swego przedstawiciela na te uroczystości.

Następnie rozwinęła się poważna dyskusja nad sprawą szerzenia się chorób zakaźnych w Łodzi. Już od szeregu miesięcy

szerzy się tyfus brzuszy

i wszelkie wysiłki, zmierzające do jego opanowania, nie dały dotychczas pożądanego rezultatu. Przeprowadzono szereg środków ochronnych, zarządzone surową kontrolą produktów spożywczych, sprzedawanych na targowiskach miejskich, zorganizowano tanie kąpiele w miejskich

łaźniach — wszystkie te środki dały nie pełne rezultaty. Co jest tembardziej znamienne, to fakt, iż mimo nadejścia chłodów, nasilenie tyfusu brzuszego nie zmniejszyło się.

Niezależnie od epidemii tyfusu brzuszego, w ubiegłym miesiącu wybuchły

dwie inne —

dyfterytu i szkarlatyny.

I te choroby występują zazwyczaj na początku każdego roku szkolnego, ale w roku bieżącym przybrały tak nagminny charakter, że był moment, kiedy w Łodzi zabrakło we wszystkich aptekach prywatnych, kasowych i miejskich szczepionek przeciwdyfterytowych.

Ponieważ wszystkie dotychczasowe środki zawiody, magistrat postanowił ze zdwojoną energią rozpocząć

walkę z epidemiami.

I w konkluzji uchwalono uruchomić III brygadę dezynfekcyjną przy miejskiej

izbie odkażeń. W dalszym ciągu zajęto się sprawą pobierania odsetek za zwłokę od zaległych podatków. Zaległości miejskie sięgają bardzo poważnych kwot, a wysokie odsetki narażają mieszkańców na poważne koszty. Ze strony płatników niejednokrotnie już wpływały w tej sprawie skargi. Płatnicy wskazywali, że często-

króć wysokie koszty nie pozwalają im spłacić podatku nawet w ratach.

Ponieważ ostatnio, na mocy rozporządzenia ministerstwa skarbu, urzędy skarbowe obniżyły wysokość pobieranych odsetek z 18 do 15 proc. rocznie, magistrat uważa, że powinien również się do tego zastosować i postanowił obniżyć z dniem 1 listopada odsetki za zwłokę do 15 proc. rocznie.

Z kolei rozpatrzono szereg spraw budowlanych, przyczem, na wniosek wydziału budownictwa, znów zawieszono kilka podań przedsiębiorców, zamierzających budować domy w Łodzi.

W związku z opracowaniem przez wydział finansowy preliminarza budżetowego na rok 1933-34, wywiązała się interesująca dyskusja na temat realności budżetu. Wiadomo, iż wpływy podatkowe, z powodu zubożenia mieszkańców Łodzi i zmniejszenia ich zdolności płatniczej, maleją w zastraszający sposób.

Układanie więc budżetu posiada w dzisiejszych czasach wartość wyłącznie teoretyczną. Ponieważ w roku bieżącym ministerstwo spraw wewnętrznych dokładnie określiło, w jakich ramach powinien zamykać się budżet miejski, na tej podstawie opracowano preliminarz, trudno jednak twierdzić, czy pod koniec roku budżet ten okaże się realny.

Preliminarz wejdzie pod obrady magistratu za dwa tygodnie.

Poważne zaniepokojenie w kołach zarządu miejskiego wywołała wiadomość, iż rząd projektuje przejęcie od miasta poboru i wymiaru podatku lokalowego i oddanie tej czynności urzędowi skarbowemu. Podatek lokalowy bowiem, jako podatek najbardziej powszechny, stał się głównym źródłem wpływów kasy miejskiej.

W związku z tem, postanowiono wszcząć odpowiednią akcję u władz rządowych za pośrednictwem związku miast polskich.

Jak „pracują“ żebracy berlińscy? Znajdują się wśród nich nawet b. oficerowie.

Armia żebraków obojga płci opanowała Berlin powojenny. Żebracy znajdują się wszędzie: w eleganckich, zamożnych dzielnicach zachodnich, w handlowej City, w dzielnicach robotniczych.

Żebracy berlińscy nie są jednak podobni do swych kolegów w Rzymie lub Madrycie. Dyscyplina pruska zrobiła swoje: żebrak berliński zachowuje postawę „regulaminową“, on nie żebrze, nie prosi o jałmużnę, ale zwraca się o „zapomogę dla bezrobotnego“.

Apel do przechodniów pozostaje najczęściej bez skutku, bez echa; żebrak nie stara się jednak wzbudzić uczucia litości, nie ponawia swojej prośby, nie złorzeczy, nie grozi. Tak to prawda, ale też — otrzymawszy datkę — żebrak berliński nie dziękuje gorąco; uznaje on dobrowolny datkę jako coś należnego mu z prawa.

Żebracy rekrutują się w Berlinie przeważnie z pośród ludzi młodych, ofiar kryzysu. Ubrani są przyzwoicie i żebractwo uważają za nowy rodzaj fa-

chu; wyciągają dłoń po ofiarę, ale czynią to z pewną dumą. Widząc w sobie ofiary kryzysu, przenoszą na społeczeństwo odpowiedzialność za ten stan rzeczy.

Ludzi w wieku starszym spotyka się dość rzadko wśród żebraków; nie odważają się oni wyjść na ulicę i wyciągać rękę po jałmużnę. Również mało kobiet widzi się wśród żebraków; zapełniają one zato szeregi prostytutek. Dzielnice centralne, okolice dworca Zoologicznego roją się od przedstawicielek tej drugiej formy żebractwa, jaką jest prostytutka.

Odrębną postacią żebractwa w Berlinie są zespoły muzyczne, które koncertują na ulicy, na podwórzach, na placach.

Wśród żebraków berlińskich znajdują się niekiedy i byli oficerowie armji cesarskiej. Ci uprawiają nowy zawód w sposób bardziej dyskretny, wizytują nocne restauracje, bary, kabarety, gdzie zwracają się do gości z krótkim, ale wymownym apelem.



Dźwiękowe GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

KINO-TEATR

„SPLENDID”

Narutowicza 20

Realizacja

Freda Niblo

p. t.

Tragedja tesknących za słońcem i miłością... Wstrząsająca wizja męczarni więźniów w murach słynnego SING-SING. W rolach głównych: najlepszy amant Ameryki PHILIPS HOLMES oraz KONSTANCJA CUMMINGS, WALTER HUSTON i BORYS KARLOW. Nad program: Micky Maus. Najnowsza groteska rysunkowa. Początek o godz. 4-ej po poł. 20-4

Dzisiaj i dni następnych

HAROLD LLOYD

Pocz. godz. 4, 6, 8 i 10,30. Aparatura Westem Electric. Passepartouts, biletów wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne aż do odwołania.

Genjalny komik

Dzisiaj i dni następnych

w swym ostatnim, najlepszym filmie, — tryskającej humorem komedii p. t.

KINOMANJAK

RADJOPROGRAM

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOSNI
„POLSKIEGO RADJA”.

PIĄTEK, dnia 4-go listopada.

- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.50: Przerwa.
15.50—15.55: Chwilka lotnicza i przeciwigazowa.
15.55—16.00: Chwilka morska i kolonialna.
16.00—16.15: Przegląd wydawnictw periodycznych.
16.15—16.30: Lekcja języka angielskiego.
16.30—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: Odczyt p. t. „Nowoczesna gospodarka stolicy” — wygłosi prezydent m. st. Warszawy, inż. Zygmunt Słomiński.
17.00—17.55: Koncert orkiestry dętej Dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie pod kier. Leona Cymermana.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Muzyka lekka z dancingu „Adria”. Orkiestra Freda Melodysty. W przerwie: wiadomości bieżące.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Feljton p. t. „Złorzeczenia i błogosławieństwa” — wygłosi dr. Stefan Eszmannowski.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna.
20.15—22.00: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. K. Witkomirskiego i Aleksandra Umiański (fort.). W przerwie: Feljton literacki p. t. „Sceny wadzeń Zapolskiej” — wygłosi p. Stycz-Naglerowa.
22.40—22.45: Wiadomości sportowe.
22.45—22.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj.
22.55—23.00: Urzędowy Komun. Państw. Inst. Meteorolog. i komunikat policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 18.00: BERLIN. Koncert kompozytorski Pawła Juona.
19.05: HELSINGFORS. Koncert symfoniczny.
20.00: BEROMUENSTER. „Carmen” — opera Bizeta.
20.10: KRÓLEWIEC. Koncert symfon. z udz. Igora Strawińskiego. Transmisja ze Stadthalle.
20.45: RZYM. „Mignon” — op. Thomasa.
21.00: PARYŻ. „Uprowadzenie z Seraju” — opera Mozarta.
21.20: MONACHJUM. Koncert symfon.

Zimowe programy radjowe

obejmują bardzo szeroki zakres i zostały dostosowane do potrzeb najszerzych mas radjosluchaczy.

Od dwóch tygodni w programach „Polskiego Radja” nastąpiła zasadnicza zmiana, która dokonywana jest zazwyczaj dwa razy do roku: zimą i latem.

Audycje mówione, zredukowane znacznie w sezonie letnim, zostały obecnie rozszerzone, natomiast ilość muzyki uległa nieco zmniejszeniu, a charakter jej stał się poważniejszy.

Obok muzyki żywej będą nadawane na; czas trwania audycji w dniu poprzednie został skrócony z górą o godzinę i wynosi obecnie przeciętnie ok. 10 i pół godzin dziennie. W niedziele i święta program nie uległ żadnym skrótom i nadawany jest od godz. 10.00 do 24.00.

Niejeden radjosluchacz ze zdziwieniem zapewne, a może nawet z niezadowolaniem przyjmie fakt ograniczenia dotychczasowej działalności Raszyra, przyzwyczajony, że ujarzmione fale eteru były stale na jego usługach. Inny znów, dla którego radio przestało być nowością, uzna, być może, wprowadzoną zmianę za pożyteczną, rozumiejąc, że jest to jedyna droga do podniesienia jakości programów radjowych.

I będzie miał zupełną rację. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby tak obszerny program, jaki nadają dzisiaj

nasze stacje, mógł stać pod każdym względem na najwyższym poziomie artystycznym.

Zrozumiały to w porę czynniki kierujące działalnością programową „Polskiego Radja” i dla podniesienia jakości programu zredukowały dotychczasowe jego ramy.

Zgodnie z tą zasadą w zakresie muzyki została zwrócona specjalnie uwaga na podniesienie jakości koncertów symfonicznych z Filharmonii Warszawskiej oraz na utrzymanie dotychczasowego poziomu sobotnich koncertów szopenowskich, które zjednały naszej radjofonii niemalą sławę w kraju i zagranicą. Większą troską zamierza otoczyć również „Polskie Radio” muzykę lekką i taneczną, dążąc do podniesienia w tym kierunku twórczości krajowej.

Obok muzyki żywej będą nadawane również płyty gramofonowe, bardzo lubiane przez radjosluchaczy oraz filmy dźwiękowe, w niczem nie ustępujące pierwszym pod względem artystycznym.

Całość muzyki obejmuje z górą 64 proc. wszystkich audycji i rozmieszczona jest w ciągu dnia w ten sposób, że niemal w każdej porze radjosluchacz może z niej korzystać.

Obok muzyki znajdziemy w programie szereg audycji mówionych, jak: odczyty i pogadanki, feljtony, słuchowiska, kwadransy literackie, audycje dla dzieci i młodzieży. Prasowy Dziennik Radjowy i inne komunikaty.

W dziale odczytów będą uwzględnione w większym zakresie, niż to ma miejsce obecnie, cykle odczytowe, obejmujące bądź zagadnienia specjalnie interesujące, bądź społecznie ważne, bądź wreszcie przeznaczone dla pewnych, ściśle określonych kategorii słuchaczy. Z tych ostatnich utrzymane zostały odczyty dla nauczycielstwa szkół powszechnych, poranki szkolne, odczyty maturalne, pogadanki dla sfer pracowniczych, pogadanki rolnicze i inne. Dla większego zaktualizowania tego działu wprowadzono dwie rezerwy tygodnio-

wo, przeznaczone na omawianie zagadnień najbardziej w danej chwili interesujących.

Z audycji w językach obcych będą utrzymane lekcje języka francuskiego oraz odczyty propagandowe, przeznaczone dla zagranicy, a mające na celu zapoznanie jej z naszym krajem.

W dziale feljtonów powiększono ilość „widnokręgów” do trzech tygodniowo. W ten sposób feljtony zbliżą się bardziej do życia. Specjalną uwagę należy zwrócić na feljtony i kwadransy literackie. Pierwsze mają na celu podawanie syntetycznej charakterystyki poszczególnych pisarzy omawianych w książkach, świeżo wydanych, i zapoznanie radjosluchaczy z problemami literackimi, drugie — propagandę współczesnej twórczości literackiej.

W zakresie słuchowisk utrzymane zostały normy dotychczasowe. Praca radjowa na tym odcinku, dzięki wysiłkom komisji literackiej, odnosi coraz to nowe sukcesy, mimo trudności, jakie napotyka w zdobyciu odpowiedniej literatury przystosowanej do potrzeb mikrofonu.

Audycje dla dzieci i młodzieży, połączone dotychczas razem, zostały rozbite w ten sposób, że program, audycji niedzielnej przeznaczono wyłącznie dla młodzieży, srodowy zaś i sobotni dla dzieci.

Nad wykonaniem powyższych zamierzeń czuwać będzie Główna Rada Programowa „Polskiego Radja”, która całkowicie zdaje sobie sprawę, że radio wtedy tylko będzie przyciągało do siebie coraz to nowych zwolenników, jeżeli audycje jego będą na wysokim poziomie, a całość ich odpowiednio scharmonizowana.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 4-go listopada, o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 p. prof. Franciszek Walczowski, artysta-malarz, historyk, członek zarządu zrzeszenia miłośników sztuki i kultury p. t. „Ryngraf” wygłosi odczyt na temat: „Nowe prądy w sztuce europejskiej”.

Amerykański film.

Wypadek ten miał miejsce w jednym z małych miasteczek Ameryki zachodniej, gdzie kradzieże zwierząt karane były śmiercią bez żadnych formalności sądowych. Specjalne obwieszczenia głosiły, że wyroki wykonywane będą w 24 godziny po schwytaniu sprawcy.

Murzyn Mozes Shelley, pracujący w charakterze parobka na farmie Mac Gregora, popełnił niewybaczalne przestępstwo: usunął żelazem znak identyczności na ciele byka i sprzedał zwierzę jakiemś Meksykaninowi za sto dolarów. Kradzież wyszła na jaw i szeryf rozesłał na wszystkie strony swych ludzi, by przylapać zbrodniarza. Sprytny Meksykanin uciekł, murzyn jednakże dostał się w ręce władz, które skazały go na śmierć przez powieszenie. W Europie sprawa ta ciągnęłaby się kilka miesięcy, lecz w zachodniej Ameryce nie trwała ona dłużej ponad cztery dni. Nadszedł wreszcie ów rano, gdy Mozes Shelley miał odpokutować swą winę. Zgodnie z panującymi zwyczajami skazaniec miał być powieszony na drzewie w północnej dzielnicy miasta. Szeryf i dwaj kaci palili spokojnie fajki, a miły wiaterek chłodził ich twarze. Na

drodze pojawili się dwaj cowboje z farmy Mac Gregora. Za nimi postępował skuty w kajdany murzyn Shelley. Egzekutor, przywiązując skazańca do drzewa, zadawał stereotypowe pytania.

— Oskarżony! Czy to pan jest Mozes Shelley?
— Tak, panie szeryfie.
— Syn Abrahama i Gerginji?...
— Tak, panie szeryfie.
— Czy przed wykonaniem wyroku ma pan jeszcze coś do powiedzenia?
— Nie, panie szeryfie.
— W myśl obowiązującego prawa będzie pan wisiał na drzewie dopóty, dopóki pan nie umrze.
To mówiąc zwrócił się do kata:
— James! Skazany należy od tej chwili do pana.

Minuty życia Shelleya były policzone. Ciało jego za chwilę miało zawisnąć na gałęzi potężnego dębu. Nie było już dlań żadnej nadziei ratunku. Nagle rozległy się w miasteczku alarmujące dzwony, co znaczyło, że wybuchł pożar. Obowiązkiem szeryfa i jego ludzi było pośpieszyć na pomoc pogorzelncom.

— Zostawcie go przywiązanego do drzewa, — rozkazał szeryf. — Wróćmy tu po ugaszeniu pożaru.

Przedstawiciele władzy udali się szybko na miejsce pożaru, a Shelley, niczym pies, pozostał na uwiecz. W tej chwili drogą przechodził jakiś murzyn, trzymając za uzdę konia. Twarz Shelleya rozjaśniła się. Dał znak murzynowi aby się doń zbliżył, poczem rzekł poufale:

— Widzisz? Chcać mnie zdjąć do filmu.
— Doprawdy?!
— Tak. Rio Jim gra główną rolę. Ja zostałem zaangażowany, jako ten, który ma być powieszony. Dziesięć dolarów za próbę. Dobry interes, co?
Murzyn zdradzał coraz większe zainteresowanie tą sprawą.
— Dziesięć dolarów! No, no, jabym się też zgodził. Czy nie znalazłoby się dla mnie miejsce w tym filmie?

Shelley pomyślał chwilę, wreszcie szepnął mu do ucha:
— Słuchaj... Inny dyrektor przyrzekł mi 15 dolarów za każdą próbę... Czy chcesz mnie tu zastąpić?
— Ależ chętnie...
— Jak się nazywasz?
— Sam Brown.
— Well, mój chłopcze, odwiążesz te sznury, zajmiesz moje miejsce, a gdy operatorzy nadejdą, powieszają cię niby na żarty.
— All right.

Shelley wy dostał się z wieżów, przywiązał Browna do drzewa, a sam wskoczył na konia, przyrzekając zwrócić go właścicielowi.

Pożar w miasteczku szybko ugaszono i szeryf wraz ze swymi ludźmi wrócił na miejsce stracenia. Ponieważ akcja ratownicza mocno ich wyczerpała, więc starali się jak najprędzej wykonać egzekucję. Szeryf, nie spozbręglszy zamiany, odczytał krótką modlitwę w zastępstwie duchownego. Dwaj pomocnicy kata wciągnęli Browna na gałęź, skąd miał zeskoczyć na dół z pętlą na szyi. Trudno sobie wyobrazić weselszego skazańca. Gdy z trudem osiągnął względną równowagę na mocnej gałęzi drzewa, zawołał z uśmiechem:

— No, no towarzysze... Tylko bez głupich żartów.

Nie dokończył jeszcze tych słów, gdy kat jednym pchnięciem stracił go z gałęzi i Brown spadł, jak dojrzały owoc z drzewa. Lecz, o dziwo, sznur przerwał się w środku i murzyn zeskoczył na trawę, nie ponosząc żadnego szwanku. Tylko twarz jego zatraciła wesoły wyraz i z miną skrzywdzonego dziecka, zawołał:

— Mówiłem wam, tylko bez głupich żartów!... Jeżeli jeszcze raz zrobicie coś podobnego, poskarżę się reżyserowi!...

Tłum. — Lu.

SIDOL



ZNANY I UŻYWANY PRZEZ CAŁY ŚWIAT

NIESTĄPIONY
PŁYN DO CZYSZCZENIA SZYB.
LUSTER, METALI

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Areszt dla dłużników

Nowe prawo o egzekucji sądowej.

Już ogłoszone, a wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 1933 roku, nowe prawo o egzekucji sądowej wprowadza w porównaniu z istniejącym systemem prawa egzekucyjnego ogromne zmiany, do których szerokim kołom ludności zapewne niełatwo będzie się przyzwyczaić.

Zmiany te naogół zmiernają do nadania egzekucji bardziej sprężystej postaci, a wśród tych zmian dla szerokiej sfery zainteresowanych, że tak powiemy, sensacją będzie wprowadzenie dwóch nieznanych w naszej dzielnicy środków: wyjawienia majątku oraz uwięzienia (t. zw. „przymusu osobistego”).

Instytucja wyjawienia majątku polega na następujących zasadach:

Stosuje się ją w wypadkach, gdy wierzyciel prowadzi egzekucję z ruchomości, a z protokołu zajęcia wynika, że ruchomości zajęte nie starczą na zaspokojenie pretensji; tak samo — w wypadkach, gdy osoby trzecie zgłosiły prawa, uzasadniające zwolnienie majątku zajętego, a brak jest innych ruchomości. — Wreszcie wolno ją stosować nawet przed rozpoczęciem egzekucji, o ile wierzyciel, mający tytuł wykonawczy, uprawdopodobni, że egzekucja ruchomości nie osiągnie celu; tyczyć to będzie więc zwłaszcza np. tych wypadków, gdy już poprzednio były przeprowadzane u tego samego dłużnika bezowocne egzekucje.

W tych więc wypadkach, sąd na pierwszym posiedzeniu, po wysłuchaniu stron nakazuje dłużnikowi złożenie wykazu swego majątku oraz złożenie przysięgi, że wykaz jest prawdziwy oraz zupełny. W wykazie takim dłużnik powinien wskazać, gdzie się jego majątek znajduje oraz przytoczyć swoje tytuły prawne. Sąd, oraz za jego pozwoleniem wierzyciel, może dłużnikowi przed przysięgą, zadawać pytania, zmierzające do wykrycia majątku.

O ile dłużnik nie stawia się dla złożenia przysięgi wyjawienia albo uchyli się od jej złożenia — sąd zastosuje przymus osobisty, t. j. nakaze jego uwięzienie. — Uwięzienie takie trwa najdłużej dwa tygodnie i powtarza się, o ile nie odnosi rezultatu, a ogólny czas trwania nie może przewyższać 6 miesięcy. W czasie trwania przymusu osobistego, dłużnik może domagać się każdego czasu, aby go stawiono przed sądem, celem złożenia wykazu i odebrania przysięgi; o ile przytem nie był obecny wierzyciel, może żądać ponownego przesłuchania swego dłużnika.

O ile dłużnik wykonał przysięgę, albo też odbył przymus osobisty przez 6 miesięcy — może być zobowiązany do ponownego wyjawienia swego majątku dopiero po 5 latach albo jeżeli ten sam lub inny wierzyciel uprawdopodobni, że dłużnik nabył w międzyczasie inny majątek.

Oprócz tych wypadków przymus osobisty będzie mógł być stosowany wogóle w tych wypadkach, gdy dłużnik uchyli się od wykonania jakiejś czynności, której kto inny za niego nie może wykonać, albo też uchybia swojemu obowiązkowi zaniechania pewnej czynności lub nieprzeszkadzania wierzycielowi.

Przymus osobisty wykonywa się przez osadzenie dłużnika w specjalnym pomieszczeniu, oddzielnie od osób pozbawionych wolności w drodze karnej, czy administracyjnej.

Wierzyciel obowiązany jest złożyć komornikowi sumę potrzebną na sprządzenie dłużnika do aresztu oraz na wyżywienie go przez czas trwania przymusu osobistego.

O ileby zastosowanie przymusu groziło niebezpieczeństwem dla życia — ulega ono odroczeniu. Z ważnej przyczyny sąd może zwolnić dłużnika tymczasowo, nie dłużej niż na jeden tydzień.

Jur.

Traktat handlowy z Austrią

musi być oparty na nowych podstawach.

(F) W związku z rozpoczęciem rokowańami handlowymi w sprawie zawarcia nowego traktatu z Austrią, nasz warszawski korespondent gospodarczy (F) zwrócił się do znanej osobistości, zajmującej się z ramienia sfer gospodarczych zagadnieniami traktatowymi i eksportowymi z prośbą o oświetlenie tła, na jakim doszło do rozpoczęcia rokowań polsko-austriackich, oraz obecnej sytuacji traktatowej w Polsce. W odpowiedzi otrzymaliśmy co następuje:

— W roku ubiegłym rząd polski złożył deklarację, w której oświadczył się za ścisłą współpracą gospodarczą z Austrią. Rząd austriacki bowiem, wobec złej sytuacji finansowej i gospodarczej państwa, zwrócił się do członków Ligi Narodów z prośbą o ułatwienie mu doprowadzenia Austrii do równowagi gospodarczej. Na tej podstawie rozpoczęto przygotowania do zawarcia nowego traktatu handlowego, dotychczasowy bowiem traktat, zawarty w roku 1922 stał się już nierealny wobec całkowitej zmiany sytuacji.

Jeśli chodzi o zagadnienia traktatowe Polski, to należy stwierdzić, że ogłoszenie nowej polskiej taryfy celnej

wprowadziło zmianę dotychczasowej ochrony produktów krajowych. Oczywiście jest, że powoduje to konieczność głębszych i zasadniczych zmian w całej polityce gospodarczej naszego kraju. Dotychczasowe traktaty były bądź taryfowe, bądź opierały się wyłącznie na klauzuli największego uprzywilejowania. Od tych dwóch zasad formalnie czyniono tylko nieznaczne odchylenia. Charakter jednak i tendencja wymiany międzynarodowej uległa ostatnio zasadniczym zmianom, a to musi znaleźć odzwierciedlenie w polityce traktatowej. Coraz większy protekcjonizm celny wywołuje konieczność ochrony rynków własnych i zmusił szereg państw do wprowadzenia rozmaitych restrykcji celnych. Ograniczenia dewizowe, stosowane w niektórych krajach, uniemożliwiają praktycznie wywóz, gdyż nie dają możliwości uzyskania zapłaty za sprzedane towary. W najlepszym wypadku zaś powodują konieczność długiego oczekiwania na pokrycie. W tych warunkach Polska, która nie wprowadziła ograniczeń dewizowych, a w szczerym zakresie stosuje zakazy przywózowe, stoi otworem dla importu zagranicznego wówczas, gdy nasz wywóz jest stale hamowany.

Te ograniczenia dewizowe i przywózowe odebrały zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania jej istotną wartość. Dlatego też dotychczasowe traktaty handlowe przestały w wielu wypadkach posiadać znaczenie praktyczne.

Jeżeli chodzi o rozwój stosunków handlowych z Austrią, to należy stwierdzić, że naogół nasz eksport do Austrii został w roku bieżącym w stosunku do roku poprzedniego znacznie zahamowany. W roku ubiegłym Austrija odbierała 9,3 proc. całego naszego wywozu, a w pierwszej połowie roku bieżącego odebrała tylko 7,8 proc. naszego wywozu. Wprawdzie w lutym r. b. między Polską a Austrią podpisany został protokół dodatkowy do obowiązującego traktatu, który urzeczywistnia zasadę, że odnośnie do Polski bilans handlowy austriacki ma być doprowadzony do równowagi bez brania pod uwagę wywozu węgla polskiego do Austrii — jednak Polska, przystępując do rokowań handlowych z Austrią wysunęła przede wszystkim żądanie co do zabezpieczenia odpowiadających naszym potrzebom kontyngentów węglowych i usunięcia wszelkich trudności przy wywozie węgla do Austrii.

Na drugim planie znajduje się kwestja utrzymania obecnego stanu rzeczy, co do sposobu podziału kontyngentu na nierogaciznę. Ze swej strony Austrija wysunęła żądanie udzielenia jej znacznych zniżek celnych w zakresie wywozu do Polski szeregu wyrobów przemysłowych.

Polska zgodzi się może na umożliwienie Austrii wyrównania bilansu handlowego, z tem jednak zastrzeżeniem, że eksport węgla do Austrii będzie wyodrębniony z równowagi wzajemnego bilansu. Polska będzie się domagać zezwolenia na przywóz do Austrii swych wyrobów głównych, wzmianka za importowanie niektórych artykułów przemysłowych austriackich, które mogą zastąpić obecny import z Niemiec.

Rynek walutowy w Łodzi.

Na rynku walutowym w Łodzi obracano dolarem po kursie 8,89 w placeniu i 8,90 w żądaniu. Obniżenie się kursu dolara o jeden grosz po wielu miesiącach utrzymanej tendencji tłumaczy się nakiłym popytem, przy zwiększonej podaży. Funt w placeniu 29,20 i w żądaniu 29,40, przy tendencji utrzymywanej. Marka niemiecka, przy wyjątkowo silnej tendencji, 211 i pół w placeniu i 212 w żądaniu, sztyng mocno przy 107 i pół w placeniu i 108 w żądaniu frank francuski bez zmiany 35 w placeniu i 35,20 w żądaniu, szwajcarski 172 w placeniu i 172,25 w żądaniu. Popyt na waluty mały.

Złoto przy nieco mocniejszej tendencji: ruble w placeniu 4,60—4,62, dolary 8,93—8,95. Popyt nader intensywny.

Łódzkie listy zastawne w placeniu 54,25 i w żądaniu 54,50, nader silnie poszukiwane z powodu niskiego kursu.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu wywołują żywe zainteresowanie akcje tramwajowe, za które ofiarują 40 dolarów przy zupełnym braku materiału (c)

WALKA O TRAKTAT FRANCUSKO-NIEMIECKI

W ostatnich dniach rząd francuski wystosował do rządu Rzeczypospolitej notę w sprawie programu prac nad unormowaniem wzajemnych stosunków gospodarczych. Jak wiadomo, traktat handlowy niemiecko-francuski wygasa w końcu r. b. i w kołach przemysłu oraz rolnictwa francuskiego ujawniają się tendencje do nieodnowienia tego traktatu, względnie całkowitej jego przebudowy gwarantującej Francji poważne korzyści w stosunku do Niemiec. Związane ze strony rolnictwa podkreślana jest konieczność utrzymania w stosunku do Niemiec polityki kontyngentów w dotychczasowych rozmiarach, a to wobec wprowadzenia ostatnio przez rząd Rzeczypospolitej kontyngentów rolniczych. Rząd Rzeczypospolitej nie udzielił dotychczas odpowiedzi na przedłożenia rządu Herrotta i niewiadomo, kiedy rozpocznie się rokowania traktatowe. W kołach przemysłu niemieckiego podkreślana jest konieczność przyznania Francji pewnych zniżek celnych tylko pod warunkiem uzyskania bardzo poważnych koncesyj w dziedzinie celnej i eksportowej.

Centrala przemysłu polskiego

Prezesem rady ma zostać b. min. Strassburger.

(F) Wczoraj, o godz. 10 rano rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowo powołanej do życia rady centrali związku przemysłu polskiego. Obrady zajął prezes Zychliński. Rada zajęła się w pierwszej części swych obrad sprawami formalnymi. Przedewszystkiem dokończono nowych członków rady, a mianowicie: dyrektora naczelnego polskiej konwencji węglowej Cybulskiego, prezesa związku izb przemysłowo-handlowych b. min. Klarnera, prezesa Seidlera, dyr. Toeplitza i dyr. Wellischa. Następnie rada załatwiła, na wniosek prezydium, powołanie do życia rady kartelowej, komisji pracy, komisji eksportowej, rady traktatowej i polskiego towarzystwa handlu

kompensacyjnego.

O sytuacji gospodarczej wygłosił dyrektor naczelnego centralnego związku Andrzej Wierzbicki referat, w którym wykazał zasadnicze wytyczne programu gospodarczego na podstawie wniosku prezydium centrali związku.

Następnie referat o sytuacji gospodarczej w ramach również wniosków prezydium wygłosił b. minister Strassburger. Obrad nie ukończono. Dziś dalszy ich ciąg i powzięcie uchwał. Wyborów prezesa rada nie dokona, a przeprowadzi go prezydium.

Jak obiegają pogłoski, najpoważniejsze szanse na prezesa urzędującego ma b. min. Henryk Strassburger.

Upadłości i ukłudy.

W sprawie upadłości Zakładów Przemysłu Włókienniczego Józef Richter Sp. Akc. zarząd masy za zgodą sądu zaraz po ogłoszeniu upadłości w dniu 22 lutego 1931 r. postanowił uruchomić fabrykę, głównie na pracę zarobkową, a w mniejszej części na swój własny rachunek, dla wykończenia jedynie surowych tkanin.

Ponieważ jednak zarówno w 1931 r. jak i w roku bieżącym fabryka nie dała przewidywanych zysków, a przeciwnie stracie w wysokości 83.310 zł. przy bilansie przedsiębiorstwa, zamkniętym sumą 11.471.450 zł., gdzie po stronie pasywów kapitał zakładowy, zapasowy i amortyzacyjny wynoszą 6.588.563 zł., syndycy masy, na życzenie sędziego-komisarza powyższej upadłości sędziego handl. Jabłkowskiego, zwołali na dzień 12 października r. b. zebrane informacyjne wszystkich wierzycieli, celem przyjęcia sprawozdania syndyków masy co do stanu upadłości oraz wypowiedzenia się co do dalszego utrzymania fabryki w ruchu.

Na zebranie to stawili się 9-ciu adwokatów, pełnomocników 31 wierzycieli, przeważnie zagranicznych, reprezentujących poważniejsze wierzycielności oraz 3-ich wierzycieli osobistych.

Ze sprawozdania syndyków masy wynikało, iż koszty utrzymania i zachowania majątku masy upadłości, stanowiącego podług bilansu firmy około 8.000.000 zł., wynosiłyby musiały podczas postoju fabryki miesięcznie około 18.000 zł., a ponadto nastąpiłyby musiały

w wypadku unieruchomienia fabryki ogromne obniżenie wartości nieruchomości i urządzeń fabrycznego.

Z powyższych względów wszyscy wierzyciele wypowiedzieli się jednogłośnie za dalszym utrzymaniem fabryki w ruchu, tembardziej, iż w krótkim czasie spodziewane jest zakończenie upadłości drogą układową.

**
W sprawie upadłości f. „O. Schmidt i H. Szymoch” sąd zamianował syndykiem tymczasowym Artura Kalenbacha.

**
W sprawie upadłości firmy „K. Rudnicki i S-ka” wobec tego, iż zbyt mała ilość wierzycieli zgłosiła swe pretensje u syndyka, sędziezia komisarz wystąpił do sądu z wnioskiem o powtórne wyznaczenie nowego terminu sprawdzenia wierzycielności, gdyż część wierzycieli zamieszkuje poza granicami Polski.

Sąd, uwzględniając wniosek sędziego, wyznaczył nowy i ostateczny dwumiesięczny termin sprawdzania wierzycielności.

**
Również z podobnych przyczyn wystąpili nadzorczy sądowi w sprawie odroczenia wyplat firmy „Adolf Kroening” z wnioskiem o przedłużenie terminu sprawdzenia wierzycielności, gdyż zagraniczni wierzyciele nie zdążyli zgłosić swych pretensji.

Sąd, uwzględniając i ten wniosek przedłużył termin sprawdzenia wierzycielności o jeden miesiąc.

Doktor Frankenstein

Wieści gospodarcze.

USTAWA O SPÓŁDZIELNIACH.
(F) Związek izb przemysłowo-handlowych zgłosił do ministerstwa przemysłu i handlu sprawiedliwej opinii w sprawie projektu ustawy o spółdzielniach z ograniczoną odpowiedzialnością. Wypowiadając się w zasadzie za projektem, związek izb podkreślił jednak, że nadmierne rozbudowanie może wywołać w praktyce trudności przy tworzeniu tego rodzaju spółek. Omawiając szczegóły postanowienia związku izb wypowiedział się za obniżeniem minimalnej wysokości udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością od 50 do 100 zł. Ponadto związek zwrócił uwagę na konieczność obniżenia sankcji karnej, przewidzianej za naruszenie szeregu postanowień ustawy, a wychodząc z założenia że walka z niewypłacalnością drogą stosowania nadmiernych rygorów karnych nie osiąga celu, budząc łatwo zrozumiałą niechęć do tworzenia tego rodzaju spółek.

OBLIGACJE B. BANKÓW ROSYJSKICH.
(F) Posiadacze obligacji b. rosyjskich banków ziemskich w obronie swych interesów tworzą syndykat, który ma rozciągnąć się na Polskę i zagranicę. Konieczność powołania takiego syndykatu powstała stąd, że posiadacze polski b. towarzystw ubezpieczeniowych rosyjskich na ziemiach polskich uzyskali z likwidacji pewne kwoty, podczas gdy posiadacze obligacji byłych banków rosyjskich nie dotychczas nie dostali.

BANKNOTY JUGOSŁOWIAŃSKIE NIE BĘDĄ STEMPLOWANE.
W związku z pogłoskami, krążącymi o stemplowaniu banknotów jugosłowiańskich, banknoty te nie będą stemplowane i przy tej sposobności wartość ich o 20 procent zmniejszona czynnikami oficjalnie stwierdzając, że wiadomości te są bezpodstawne i rozszerzane są przypuszczalnie w celu podkopać walutę jugosłowiańską.

OLBRZYMIĘ KREDYT RECONSTRUCTION FINANCE CO.
Według ostatniego sprawozdania, Reconstruction Finance Co. udzieliło dotychczas kredytów w wysokości blisko miljaru dolarów. W samym tylko miesiącu wrześniu r. b. kredyty tej instytucji wynosiły 137 mil. dolarów. Podania w sprawie udzielenia pożyczek w ostatnich tygodniach znacznie się zmniejszyły.

SOWIETY ZAKUPUJĄ PATENTY RADJOWE W AMERYCE.
Donoszą z Moskwy, że Amtorg pertraktuje w Radio Corporation w sprawie nabycia kilku patentów amerykańskich, któreby przyczyniły się do rozwoju przemysłu radiowego w Rosji. Ponadto Radio Corporation ma otrzymać dalsze znaczne zamówienia na sprzęt radiotechniczny. Końcem amerykański udzielić na Sowieciom na dostarczone towary kredytu długoterminowego.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA III-cią DEKADĘ PAŹDZIERNIKA.
Ostatnia dekada października przyniosła dalszy wzrost zapasu złota o 650 tys. zł. do kwoty 493,5 miljn. zł., zaś pieniądze i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia o 644 tys. zł., czyli do sumy 36,4 miljn. zł. Ogólne pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło więc o 1,3 miljn. zł. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 5,9 miljn. zł., wynosząc 103,2 miljn. zł. — Portfel wekslowy wzrósł nieznacznie, gdyż tylko o 13,1 miljn. zł. i wynosi 602,8 miljn. zł. Również wzrosły pożyczki zastawowe i wynoszą 111,2 miljn. zł., a więc o 3,3 miljn. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. — Dług skarbu państwa pozostał bez zmiany. Inne aktywa wzrosły o 12,3 miljn. zł., podnosząc się do kwoty 183,6 miljn. zł. W pasywach znacznie obniżyły się natychmiast płatne zobowiązania, wynosząc 130,4 miljn. zł. wobec 180,0 miljn. zł. na 20 października. — Obieg biletów bankowych wzrósł o 68,8 miljn. zł. i wynosi 1,062,5 miljn. zł. Pokrycie kruszcowo-dewizowe obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 45,04 proc. w dniu 20. X. do 44,42 proc. na koniec miesiąca ub., przekraczając normę statutową o 4,42 proc. Pokrycie wyłącznie złotem obniżyło się z 41,99 proc. do 41,37 proc., czyli wynosi o 11,37 proc. ponad normę statutową, pokrycie zaś złotem samego tylko obiegu z 49,60 proc. do 46,45 proc.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Organizacja eksportu włókienniczego

powstanie w Łodzi przy udziale izby, kartelu, związku przemysłowców oraz innych zrzeszeń gospodarczych. Przedstawiciele ministerstwa w Łodzi.

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi: dyrektor wydziału przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Kandel oraz dyrektor państwowego instytutu eksportowego p. Turski, celem odbycia dawno zapowiedzianej konferencji ze sferami gospodarczymi Łodzi w aktualnych sprawach, związanych z eksportem włókienniczym.

W konferencji wczorajszej wzięła udział komisja eksportowa izby oraz przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych. Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim reprezentował prez. Biederman i konsul Scheibler, Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej prez. Lachert, konwencję przędzalń cze sankowych konsul Saladin i dyr. Violet, krajowy związek przemysłu włókienniczego p. Kamiński, stowarzyszenie kupców m. Łodzi, dyr. Heyman, stowarzyszenie fabrykantów przem. włókienniczego dyr. Bibergal, związek przemysłu dzianego inż. Hirsberg i dr. Damm, stow. fabrykantów przemysłu pończoszniczego Obradom przewodniczył prez. R. Geyer. Wstępny referat wygłosił dr. Berkowicz, szkicuując w nim historyczny rozwój eksportu włókienniczego.

Dyrektor Kandel w obszernym swem przemówieniu podkreślił, iż dotychczas eksport rozwija się samorzutnie i celem uintensywnienia jego zasięgu, należałoby go ująć w ramy organizacyjne. W tym celu wszelkie wysiłki i zamierzenia eksportowe winny być skoordynowane i

kierowane przez właściwą ku temu powołaną instytucję.

Rząd, zdając sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia, jakie dla państwa przedstawia pomyślny rozwój eksportu, będzie intensywnie współpracować ze sferami gospodarczymi, które dla dobra sprawy powinny przedsięwziąć energiczne kroki, zmierzające do ujęcia eksportu w ramy organizacyjne. Niezbędne jest do tego powołanie do życia sprężystej instytucji eksportowej, która będzie rozstrzygała wszelkie zagadnienia, odnoszące się do wywozu włókienniczego. Organizacja ta winna się składać z przedstawicieli samorządu gospodarczego, zrzeszeń gospodarczych, zainteresowanych w eksporcie oraz z poszczególnych jednostek, odgrywających dużą rolę w eksporcie. Fundusze na utrzymanie tej instytucji będą pokrywane przez Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej, która to organizacja już dawno przeznaczyła na cele popierania eksportu określone kwoty oraz przez Państwowy Instytut Eksportowy z wpływów uzyskiwanych z zaświadczeń wywozowych.

Dyrektor Turski w referacie swym popierał powyższe wywody, dowodząc konieczności utworzenia organizacji eksportowej,

która, reprezentując najszersze sfery go spodarce, przy ściśle współpracy z P. I. E., doprowadziłaby do skoordynowania polskiego eksportu.

Po powyższych referatach wyonila się dyskusja, w wyniku której zebrani jednogłośnie wyrazili zgodę na założenie omawianej instytucji, której struktura odzwierciedlałaby społeczny jej charakter bez cech etatystycznych.

Postanowiono, iż poniższe organizacje: samorząd gospodarczy, zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej, konwencja przędzalń czesankowych, związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowy związek przemysłu włókienniczego, stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego, związek przemysłu dzianego i stowarzyszenie fabrykantów przemysłu pończoszniczego w ciągu tygodnia wypowiedzą się w tej sprawie bardziej obszernie i wybiorą przedstawicieli swych do komisji organizacyjnej dla utworzenia instytucji eksportowej. (C)

Podczas wczorajszego pobytu w Łodzi dyr. Kandel odbył również konferencję z dyrektorem izby rzemieślniczej p. Gaszynem, poświęconą aktualnym zagadnieniom rzemieślniczym. (c)

Gięda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej w W-wie ogólny obrót wyniósł 1435 ton w tem żyta 243 i pół t. Notowano: żyto standard I-szy 16.25 — 16.50, żyto standard II-gi 16.00 — 16.25, pszenica jara 27.50 — 28.00, pszenica jedn. 26.50 — 27.00, zbier. 26.00 — 26.50, owies jedn. 17.00 — 17.50, zbier. 16.00 — 16.50, leczmień kasz. 16.00 — 16.50, brzoźnary 17.00 — 18.00, gryka 17.00 — 18.00, proso 18.00 — 19.00, groch polny 24.00 — 26.00, Victoria 26.00 — 29.00, peluszką 16.00 — 17.50, rzepak 48.00 — 49.00, siemie 38.00 — 40.00, koniczna czerw. sur. bez grubej kianki 110 — 130, bez kianki oczyst. 97 proc. 125 — 140, biała sur. 120 — 180, biała bez kianki 160 — 210, ziemniaki 4.00 — 4.50, mąka pszen. 45 — 50, pszen. 4/0 40 — 45, żytnia pytl. 27 — 29, sit. i raz. 21 — 23, otreby pszen. szale 11.00 — 11.50, średn. 10.00 — 10.50, żytnie 9.00 — 9.50, kuchy rzep. 16.50 — 17.00, Iniane 21.00 — 21.50, słoneczn 17.50 — 18.00.

Dr. E. SOSKIN w ŁODZI.

Dzisiaj przybywa do Łodzi wiceprezydent światowego związku sjonistów, rewizjonistów, dr. E. Soskin, w towarzystwie wice-przewodniczącego warszawskiej egzekutywy, konsula inż. E. Szeskina.

Dr. E. Soskin jest przedstawicielem światowego związku rewizjonistów przy Lidze Narodów w Genewie, gdzie rozwija żywą działalność sjonistyczną.

Dr. E. Soskin znany jest z całego szeregu akcji politycznych, mających na celu uszlachetnienie kół genezyjskich o sytuacji w Palestynie. Przyjazd dr. E. Soskina wywołał w sferach społeczeństwa wielkie zainteresowanie.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH A. KOPYDŁOWSKIEJ.

Kursy zatwierdzone przez ministerstwo W.R. i O.P., odznaczone złotym medalem, dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii, mistrzyni cechu.

Wykłady odbywają się najnowszym systemem paryskiej akademii pod osobistym kierunkiem mistrzyni M. Kopydłowskiej-Nowaczykowskiej.

Kurs kroju w zakresie wyższym przystosowany jest dla osób chcących pracować zawodowo. Kurs niższy — do użytku domowego. Opłata 20 zł. miesięcznie. Dla specjalistek oddzielne kursy bielizniarstwa i ubiorów dziecinnych.

Kończącym — świadectwa prywatne i cechowe. Kursy wszelkich robót ręcznych, praktycznych i artystycznych oraz haftu maszynowego. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów, ulica Piotrkowska Nr. 154, od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej.

Wyjaśnienie.

W związku z naszym sprawozdaniem sądownym p. t. „Jak kradną i jak konkurują” dowiadujemy się, iż p. Dawid Wajsbard, kupiec branży żelaznej, nie wspólnego ze sprawą swego konkurenta Kozłowskiego nie miał. P. Wajsbard jest od wielu lat kupcem i nie zajmuje się tego rodzaju procederem, jak rzucanie fałszywych oskarżeń pod adresem swych konkurentów.

Gięda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem dewizy na Gdańsk i waluty amerykańskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było nadal nieznaczne. Notowano: Gdańsk — 173.75 (-10), Holandia — 358.85 (+15), Londyn — 29.35 — 29.38 (-20), Nowy Jork — 8.913 (-1), Nowy Jork — kabel — 8.917 (-1), Paryż — 35.07 (+3), Praga — 26.40, Sztokholm 154.50 (+50), Zurych — 172.20 (+20), Włochy — 45.70, w obrotach międzybankowych — Berlin 211.70 — 211.75 (+10), dolar gotówkowy 8.89 w zaoferowaniu, dolar w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211, złoty 8.9375 (+75), rubel złoty 4.9525 (+25), rubel srebrny 1.44, bilon 0.63 (+1). Transakcje nienotowane: Belgia 124.35 (+30), Oslo 150.60 (-240).

AKCJE: Na rynku akcyjnym mocniej kształtowały się kursy akcji Banku Polskiego. Bank

Polski 84.50 — 85.50 — 85.25 (+50). Transakcje nienotowane: Cukier 17.50, Modrzewiów 2.75 (-25).

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy obrotach nieco zwiększonych. Notowano: 4 proc. dol. 49.60 — 49.50, 4 proc. inwest. 96.50, 5 proc. dol. 32, 6 proc. dol. 5650, 7 proc. stabil. 55.50 — 56.25 — 54.88 (-37), 4 i pół proc. ziemskie 38 (+25), 7 proc. ziemskie dol. 50.50, 8 proc. Warszawy 57.50 (-25), 8 proc. Kielc 50.50 (-250), 10 proc. Siedlec 52.50 (-50). Transakcje nienotowane: 3 proc. budowl. 37.50 — 37.60 (+10), 4 proc. inwest. serjowa 104 (-25), 5 proc. konwers. 40, 7 proc. Śląska 43.25 (-25), 8 proc. dillonowska 62.75 (+25), 7 proc. warszawska 42, 10 proc. Lublina 57.50 (+50), 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 33.50, VIII i IX emis. 31.50 (+25), za 8 proc. Łodzi żądano 84.50 (-50).

Bracia Chleb aresztowani

za uprowadzenie teroru i szantażu w stosunku do kupców.

(gr) Teroryści wszelkiego rodzaju „Tasiemkarze”, członkowie sądu bałuckiego — Din Tojry i t. p., przeżywają obecnie ciężkie chwile: władze żelazną miotłą robią w tych sferach porządek — co kilka dni następują aresztowania. — Jeśli tak dalej pójdzie — to skończy się wreszcie panowanie mętów w świecie kupieckim.

Wczoraj, władze ukróciły wybruki dwóch terorystów bałuckich. Bracia: Jakób Hersz i Icek Dawid Chleb, zostali osadzeni w areszcie.

Do aresztowania doszło w następujących okolicznościach. W halach przy ul. Pilsudskiego 12, prowadzi detaliczną sprzedaż drobiu Szlama Brzyski. Bracia Chleb już od sześciu tygodni mieli do Brzyskiego urazę za to, że ten zaopatrywał się w gęsi z pominięciem ich przedsiębiorstwa. Urazę wyrażali Chlebowie w sposób sobie właściwy: starali się Brzyskiego wysiedlić z hal, czynili mu wszelkiego rodzaju wstręty, wszczynali częste awantury i t. p.

Wreszcie Brzyski został wezwany na Din Tojre. Odważny detalista gęsiami nie stawiał się przed oblicze trybunału bałuckiego. Ten fakt wystarczył Chlebom, by począć się mścić na Brzyskim.

27-go października jechał Brzyski resorką z transportem drobiu. — Bracia Chleb, jadący cięższym wozem, spostrzegli swego wroga na jezdni i umyślnie zawadzili resorkę nieszczęśliwego kupca. Brzyski poniósł straty, a na dodatek panowie Chlebowie pobili go dotkliwie. — Policjant przywrócił porządek na jezdni.

Niesyci zemsty, bracia Chleb, już w godzinę potem napadli na Brzyskiego po raz drugi i poturbowali go dotkliwie tępami narzędziami żelaznymi.

Brzyski został w stanie ciężkim odwieziony do szpitala. Bracia Chleb powędrowali do kryminału, przyczem sędzia śledczy zastosował, jako środek zapobiegawczy, bezwzględny areszt.

Będzie o dwóch zabijaków mniej na Bałutach. (g)

13-letnia redaktorka udziela rad finansowych Bankowi Angielskiemu.

Tatjana ks. Wiazemska, trzynastoletnia wnuczka znanego w Londynie bogacza, Gordona Selfridge, pełni funkcje najmłodszej w Anglii, a nawet na świecie, redaktorki. Redaguje ona czasopismo „The Will of the Wisp” („Błędny Ognik”).

Miesięcznik ks. Wiazemskiej kosztuje tylko jeden penny i rozchodzi się w dużej ilości wśród młodzieży w Anglii, Ameryce i kolonjach angielskich. Miesięcznik zawiera poezje, działy mody, rozrywek umysłowych, pedagogiki, powieści etc. Artykuły wstępne na rozmaite tematy wychodzą z pod pióra samej redaktorki.

Młodej księżniczce — redaktorce nie brak odwagi: pisze ona o wszystkim, ba, zapuszcza się nawet w gąszcz skomplikowanych kwestyj finansowych i udziela rad p. Montague Norman, gubernatorowi „Bank of England”!

„Wskazywaliśmy — pisze księżniczka — w poprzednim artykule na to, że dyskonto bankowe jest zbyt wysokie. Cieszy nas, że dyrekcja Banku Angielskiego poszła za naszą radą i obniżyła stopę dyskontową”.

Zmiana przepisów meldunkowych.

Warszawa, 3 listopada.

(F) Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania nowelizacji przepisów meldunkowych. Chodzi o to, że obecnie przy wyprowadzeniu się z domu do domu, bądź z ulicy na ulicę w jednym i tem samym mieście, konieczne było zameldowanie i wymeldowanie się.

Nowelizacja ma zamiast zameldowania przewidywać tylko zawiadomienie urzędu meldunkowego o zmianie adresu, o ile zmiana miejsca zamieszkania odbywa się na terenie danej gminy.

Czech—weteranem powstania 1863 r.

Praga, 3 listopada.

Attache wojskowy poselstwa Rzplitej Polskiej w Pradze, ppłk. dyplomowany Czerwinski, udekorował w Kutnej Horze obywatela czechosłowackiego, Jana Malharzka, weterana z r. ku 1863, krzyżem niepodległości, nadanym mu przez Pana Prezydenta Rzplitej, za udział w powstaniu.

W podniosłej uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i gminy oraz najbliższa rodzina udekorowanego, który liczył obecnie 92 lata.



Czy mam zdradzić tajemnicę

jakim środkiem zawdzięcza mam piękną cerę? Chętnie, ależ to wcale nie tajemnica.

Wiele pięknych pań narówni ze mną stosuje codziennie krem Mouson i zawdzięcza mu swą delikatną, matową cerę. Krem Mouson odżywia i gruntownie odmładza skórę; przy stałym stosowaniu przenika do najgłębszych warstw tkanki, dzięki czemu cera, jeden z najważniejszych atrybutów urody kobiecej, staje się piękna i pełna powabu. Zastosujcie jeszcze dziś krem Mouson. Im wcześniej rozpoczniecie, tem szybciej widoczne będzie jego zbawienne działanie. Uroda zawdzięcza swe zwycięstwo działaniu kremu Mouson.



CRÈME MOUSON

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - COLD CREAM MOUSON

Światem rządzą dziś maszyny

Z jednej strony upraszczają one życie, z drugiej jednak pozbawiają ludzi pracy.

Miasteczka amerykańskie przeżywają obecnie niezwykły okres. W chwili, gdy pisze te słowa kraj znajduje się pod wpływem silnej depresji gospodarczej. Ubiegłe lato ściągnęło na południowe i środkowo-zachodnie tereny amerykańskie klęskę i posuchę. Mimo to, tym razem również dała się we znaki nadprodukcja artykułów spożywczych. Farmerzy nie uzyskali spodziewanych cen. Nadmiar złoego w niektórych miejscowościach musiano sprzedawać bydło za połowę wartości, albowiem trawa na polach została zupełnie spalona.

Za dużo mamy robotników. Żaden naród na świecie nie okazał się tak genialny w udoskonalaniu maszyn. Przez długi okres czasu ideałem każdego młodego Amerykanina było auto. Dziś dążeniem jego jest posiadanie samolotu. Każdy młody Amerykanin widzi we śnie siebie jako drugiego Lindbergha.

Maszyna zawiadnęła zupełnie życiem amerykańskim. W fabrykach wprowadzają coraz to nowsze, bardziej wymyślne, stalowe potwory. W miasteczku, w którym mieszkam, zamknięto nagle fabrykę cygar. Do tego towarzystwa akcyjnego należały dwie fabryki w dwóch miastach. Lecz oto wprowadzono nową maszynę, która umożliwiła produkcję takiej ilości cygar w jednej fabryce, jaką dawniej osiągnano w dwóch fabrykach. Wskutek tego, w ciągu nocy zamknięto jedną fabrykę, która okazała się niepotrzebna i pozbawiono pracy 500 kobiet, gdyż przeważnie pracowały tam kobiety. W tym zawoździe nie znajdują już one pracy. Jest on

już dla nich zlikwidowany.

Nie jest to wypadek sporadyczny. Gdy, na przykład, fabrykant jakiś sprowadza maszynę, przy której jeden człowiek może zastąpić 20 czy też 30 robotników, natychmiast, oczywiście ze względów konkurencyjnych, sprowadza ją tę maszynę również inne fabryki. Powstające wskutek tego bezrobocie początkowo nie dawało się tak bardzo we znaki, lecz obecnie jest już aż nazbyt widoczne.

Drugą cechą małomiasteczkowego życia amerykańskiego jest szeroko rozpowszechniony system sprzedaży detalicznej. Każdy, kto miał jakiegokolwiek, choćby najskromniejsze źródło dochodów mógł kupić na spłaty radio - aparat, lodówkę i auto. Mieszkańcy miasteczek przemysłowych zarabiający do 15 dolarów tygodniowo, zadłużali się w ten sposób, by kupić radio lub auto. Stare maszyny odnawiano i sprzedawano, jako nowe po niskich cenach. Cały przemysł opierał swoją egzystencję na tym systemie kredytowym.

Ogólne hasło brzmiało: wydawać jak najwięcej pieniędzy. Przed każdym, najskromniejszym choćby domem musiało stać auto. Każdy dom zresztą zamieniał się na fabrykę. Wszystko na elektryczności! Elektryczne wyżymaczki, elektryczne lodownice, elektryczna kuchnia i t. d. W piecach palono automatycznie, obiady gotowały jakieś maszyny. System ten wydawał się niezawodny. Kto ośmielał się wątpić o jego celowości, uważany był za zdrajcę ojczyzny.

W ostatnich latach los zrzadził, że

przeważnie przebywam w małych miasteczkach. Z zawodu jestem pisarzem, nie uciekam się jednak do fantazji, jako do środka pisarskiego. Świat realny, nowy świat fabryk jest dla mnie o wiele ciekawszy niż świat wyobraźni. Zwiedziłem większość fabryk w małych miasteczkach amerykańskich, niekiedy otrzyszywałem zezwolenie na zwiedzenie ich wnętrza. Przychodziłem tam po to, aby oglądać maszyny. Są one fascynujące.

Któż mógłby opisywać dziś życie miast, pomijawszy fabryki? Najmniejsze miasteczko, marzy o tem, aby posiadać gmach fabryczny i przedzierzgnąć się w wielkie miasto. Przecież w Ameryce wszystko dąży do wielkości. Niewielu tylko zadawała się tem, co posiada. Dążenie to odwróciło uwagę ludzi od natury. Ludzie noszą gotowe garnitury i spożywają konserwy z puszek, ładowanych automatycznie. Jakże inaczej wygląda fabryka w małym miasteczku amerykańskim, niż w Europie! Przed wejściem do fabryki rozciąga się zielony trawnik i klomby kwiatów. Wewnątrz panuje wzorowy porządek. Maszyny stoją w wielkich, jasnych, przewietrzonych salach. Bardzo wiele zależy oczywiście od tego, do jakiej branży należy dana fabryka. W niektórych fabrykach widziałem tysiące robotników pracujących zupełnie automatycznie. W innych widziałem nie wielu robotników, spacerujących po sali i obserwujących maszyny.

W fabrykach, gdzie maszyny nie wytwarzają kurzu ani brudu, robotnicy są odziani bardzo czysto. Cóż za

Nota posła rumuńskiego w Wiedniu

z powodu pobicia studentów.

Wiedeń, 3 listopada.

Posel rumuński złożył kanclerzowi Dolfusowi notę werbalną w związku z pobiciem i pokaleczeniem kilku studentów rumuńskich.

Posel domagał się zapewnienia studentom rumuńskim większej ochrony, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni oni będą szukać innych ośrodków kultury w Europie. Kanclerz Dolfus zapewnił, że wyciągnie należyte konsekwencje z faktu agresywnego występowania przeciw studentom obcokrajowcom.

kontrast rzuca się nierzadko w oczy między czystością wnętrza takiej fabryki, a nieporządkiem panującym poza jej murami, na ulicach miasteczka. Podczas owych wizyt fabrycznych starałem się nawiązywać rozmowy z amerykańskimi przemysłowcami.

— Czy w pańskiej fabryce również przeprowadza się ciągle redukcję, wskutek stosowania coraz to nowszych maszyn?

— Tak.

— I czy mimo to produkuje pan więcej towarów niż dawniej?

— Oczywiście.

— Ale przecież w ten sposób niszczy pan swoich konsumentów! Jak ci ludzie mogą kupować towary, skoro nie mają pracy?

— Tego już nie wiem... — odparł przemysłowiec amerykański, wzruszając ramionami.

— Czy ma pan jakiś plan, aby zmienić tę sytuację?

— Nie. Czego pan chce?... Robi się, przecież co można...

Sherwood Andersou-

Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności

komunikuje, że zaleca na koncesjonowanych WIECZOROWYCH KURSACH JEZYKA ROSYJSKIEGO, istniejących od r. 1930, rozpoczęły się 24 września. Wobec tego, że w bieżącym roku szkolnym kursy rozporządzała odpowiednim lokalem. Zarząd T-wa Dobroczynności zamierza powiększyć ilość słuchaczy. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać do BIBLIOTEKI ROSYJSKIEJ Piarowicza 12, w poniedziałki, środy i piatki od godz. 18 do 20-ej.

Zakład

litograficzno-drukarski

w Warszawie, duży, bogato wyposażony, dobrze utrzymany, z poważną klientelą, w ruchu, poszukuje wspólnika z kapitałem, lub dzierżawcy,

solidnego, odpowiedzialnego materialnie, fachowo wyrobionego i ustosunkowanego. Oferty do administracji „Republiki”, Łódź, Piotrkowska 49 50-3 sub: „Spadkobiercy”.

PIEC KAPIELOWY

na węgiel lub gaz. Tel. 164-21

30-2

Do akt Nr. E. 1411/32 r. OGLOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wojciecha Kowalskiego i Emilji Kowalskiej i składających się z pianina czarnego marki „Becker”, mebli, urządzenia sklepowego, win i szampana, oszacowanych na sumę zł. 4.435.—

Łódź, dnia 17 października 1932 r. Komornik: ST. DULKOWSKI.

Dr. J. Dynenson POWRÓCIŁ.

30-2

Do akt Nr. 899/32 r. OGLOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1932 r. od godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Lichtszajna i składających się z mebli i elektr. 10-ciu warsztatów tkackich i 50-ciu sztuk surowki białej, oszacowanej na sumę zł. 3.500.

Łódź, dnia 13 października 1932 r. Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

„Czystość”
Piotrkowska 41, telefon 167-45
Przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fotokopowanie oraz sprzątanie biur. Dokładne czyszczenie sztyw.

Mieszkanie

7 słonecznych frontowych pokoiów z wszelkimi wygodami i 2 wejściami na biura lub mieszkania, I piętro, przy rogu ul. Piotrkowskiej i Ewangelickiej

DO ODSTAPIENIA.

Wiadomość na miejscu lub telefonicznie 129-45. — Oglądać od g. 2 — 5 25-2

Do akt Nr. 2631/31 r. OGLOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1932 r. od godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Masy Upadłości Markusa Szora i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2.790.—

Łódź, dnia 29 października 1932 r. Komornik: (—) L. NABOROWSKI.



Dziś uroczysta premiera

wielkiego arcydzieła
dźwiękowego

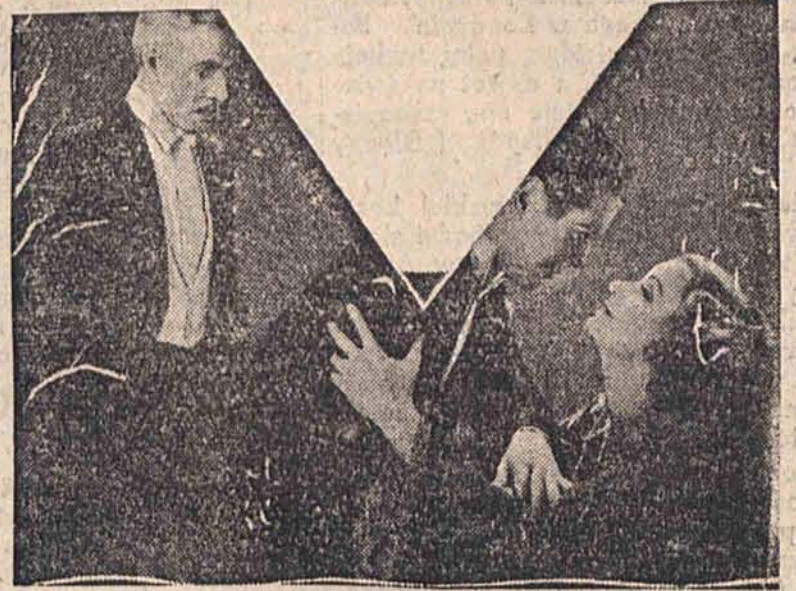
p. t.

„NATCHNIENIE“

W roli głównej uroczą **GRETA GARBO**

partnerami jej są **Robert Montgomery i Lewis Stone.**

NADPROGRAM: Aktualności krajowe oraz tygodnik dźwiękowy FOXA
Początek o godz. 4 p. p. w soboty, niedziele i święta **PORANKI** o gody. 12 w pol.
Passepartout i bilety wolnego wejścia nie ważne prócz reprezentacyjnych.



DOKTOR
BERMAN
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTOR
W. Bagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Leczenie promieniami Roentgena. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 9-11.30 rano Oddzielna poczekalnia dla pań.

DOKTOR
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 8.30. od 2-4 po poł. i od 8-9 w. w niedz. i święta od 10-11.30.
Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

DR. MED.
J. ROZENFELD
chor. uszu, nosa i gardła
POWROCI!
ZAWADZKA 8, tel. 241-53
Przyjm. od 2.30-4.30.

DR. MED.
Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 popoł. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

DR. MED.
Felicja ROZEN
Choroby dzieci.
Tel. 169-59. ŚRÓDMIEJSKA 31.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr.
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-cj

Dr. E. Zboromirski
Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod Leczenia.
Al. T. Kościuszki 57 m. 39
V-te piętro - winda.
Przyjmuje codziennie od 6 do 8 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 11.

Dr. med.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór. w niedz. i święta od 9-12

DOKTOR
KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12.

DR. MED.
St. Praport
GINEKOLOG - UROLOG
choroby kobiece i dróg moczowych
przeprowadził się na ul.
GDANSKA 93, tel. 208-95
przyjmuje od 4-7 popoł.

Dr. J. NADEL
akuszer - ginekolog
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

LEKARZ - DENTYSTA
F. Horowicz-Kopciowska
wznowiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294
tel. 122-89
przyjmuje od 4-7 p. p.

Zgubiono w niedzielę LORNETKĘ
z masy perłowej.
Zwrócić za wynagrodzeniem, Kiłińskiego 228.

Do akt Nr. E. 1408/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wojciecha Kowalskiego i składających się z pianina czarnego marki „Becker”, mebli, urządzenia sklepowego, win i towarów kolonialnych oszacowanych na sumę Zł. 4.435.— lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 17 października 1932 r.
Komornik: **ST. DULKOWSKI.**

Kupno i sprzedaż
ZIOTO, BIŻUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

DO SPRZEDANIA tremo. Wiadomość: Wólczńska 62, m. 5. od 2 do 5-cj.
Z POWODU wyjazdu do odstąpienia 2 pokoje z kuchnią, wygodami także do sprzedania sypialka, kompletne urządzenie stolowe i kuchenne. Mielczarskiego 23 m. 18 (dawniej Szkolna).
SKLEP spożywczy nadający się na każdy interes od zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, Abramowskiego 13 Rydel.

Posady
FRYZJER meski na stałe pomoce poszukiwany. Południowa 4.
POTRZEBNA dobra ondulatorka do Zakładu fryzjerskiego, Cegielniana 35, od zaraz.

CHŁOPCY potrzebni do pomocy elektromonterskiej. Zgłosić się Zachodnia 68, Margolin, 9 rano.
CHŁOPIEC na posyłki do sklepu poszukiwany. Zgłaszać się między 3 i 4 po poł. Gdańska 7 m. 17.
POSZUKUJE się wykwalifikowanej szpularki na jedwab. Wiadomość: Śródmiejska 56, Sałowicz.

DOZORCA potrzebny, który posłada 700 złotych. Oferty pod „Zaraz”.
RUYNOWANA samodzielna ekspedjentka-kasjerka szuka posady od zaraz. Oferty pod „Zdolna”.

Lokale
KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod względem organizacyjnym biura „POLRUCH” w ŁODZI, Al. Kościuski 27, telefon 141-01.
W WARSZAWIE, ul. Widok 19, telefon 234-84.

POKÓJ dla pojedynczej osoby od zaraz do wynajęcia. Radwańska 19 m. 21 tel. 203-47 od 2-5.
DWA POKOJE razem lub pojedynczo komfortowo umeblowane ze wszelkimi wygodami, telefonem łazienka, odnajme solidnemu panu, Piotrkowska 189, m. 4.
POKÓJ umeblowany dla pojedynczej osoby do oddania, Piotrkowska 90/8.
POKÓJ umeblowany z telefonem dla solitego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9-10, 2-4, 7-8 wiecz.
ELEGANCKO umeblowany pokój z poczekalnią lub bez, oddzielne wejście, centralne ogrzewanie do wynajęcia kulturalnemu panu, Piotrkowska 175, m. 9 tel. 138-76.
DO WYNAJĘCIA duży frontowy pokój o dwóch oknach ul. Kiłińskiego 89 m. 5 między 2-4 p.p.
STOŁOWY i sypialnie słoneczne, umeblowane z wygodami, używalnością kuchni odnajme, Piotrkowska 182 m. 16.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z klatki schodowej do dyspozycji 2-3 razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Oferty do adm. „Ładny pokój”.
FRONTOWY, czysty, ciepły pokój po przystępnej cenie do wynajęcia, Śródmiejska 46 m. 6.

MIESZKANIA, pokój z kuchnią na parterze i 2 pokoje z kuchnią na czwartym piętrze z wygodami do oddania. Zakatna 40.
POSZUKUJE ładnie umeblowanego pokoju na wsi blisko tramwaj podmiejskich. Oferty wraz z ceną do administracji „Republiki” pod „Inżynier”.

Nauka i wychowanie
JEUNE française ayant encore quelques heures libres cherche leçons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.

PIANISTKA, rutynowana nauczycielka i akompaniatorka (śpiew, tańce, skrzypce) po udoskonaleniu się w Paryżu, przyjmuje nadal lekcje i akompaniamenty. Bluminówna, 11-go Listopada Nr. 12, tel. 103-35.

Kwiaty egzotyczne z cellonu
OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIĘDZSKIE. Wielki wybór. — Niskie ceny Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysyła się kolekcje do obejrzenia.
ŻEROMSKIEGO 17 parter m. 15. **TEL. 181-47.**

Rozmaite
DROBNE ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

RYCZAŁT 20-dniowy 300 zł. Sanatorium „Salus”, Kraków. Przyrodolecznictwo. Wszelkie schorzenia, prócz zakaźnych i umysłowych.
W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM, Piotrkowska 60 w podwórzu, sa ceny obniżone. Manicure 60 gr., strzyżenie włosów 50 gr., golenie 30 gr., czesanie pań zł. 1, strzyżenie 80 gr. Usługa odciski bez bólu.

NOWOŚĆ! Specjalista filcowania drzwi i okien przed zimą A. Frydeman, Zachodnia 49, również wyrobiam poduszki do okien. Ceny przystępne.
SKRADZIONO portfel zawierający: 570.— złotych gotówka, 35 rubli rosyjskich w złocie oraz 7 blanco weksli, 3 na zł. 400.— wyst. Karol Lisiewski, 3 na zł. 600.— wyst. Tomasz Kotlicki i 1 na zł. 100.— wyst. Górski. Weksle powyższe unieważniam. Woźniakowski, Marszałkowska 5.

Zagubione dokum.
ZGUBIONY portfel 29/X-32 r. weksel na 100 złotych, u wystawcy Leokadia Byszow i Teodor Byszow, ul Wysoka Nr. 30 na zlecenie E. Gruberta, platny 20.X-32. — Unieważnia się powyższy weksel. E. Grubert.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej wydany na imię B. Erlicha, Narutowicza 43.
BARTOSZEK Stanisław zagubił weksel na 200 zł. in blanco wystawca Kowalczyk Stefan, weksel unieważniam.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-90. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 65-148

Prenumerata „Il. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zareczone ogłoszenia nie odpowiadają. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniezione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uprawniają do żądania zwrotu załatw lub powtórzenia ogłoszenia